

GAZETA USTRONSKA

O INWESTYCJACH

NOWA
USTRONIANKA

OSIEDLE
NA ŁĄCE

Nr 37 (628)

11 września 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

AUTOBARIERY

Rozmowa z Zygmuntem Molinem,
właścicielem warsztatu samochodowego

Który z kolei Auto-Wir organizuje pan w Ustroniu?

Piąty letni, po raz drugi jako jazdę równoległą. W tym ostatnim, podczas Dni Ustronia, pogoda dopisała, działało nagłośnienie. Może na rynku było trochę mniej miejsca, ale moim zdaniem zabawa była fajna.

Auto-Wir organizuje pan własnymi siłami.

Cały czas w tym samym składzie organizatorów, czyli ja z synem, Andrzejem Kiecoń i Jan Kleiman. Imprezę wymyśliłem pięć lat temu, później została włączona do Dni Ustronia.

Nie obawia się pan, że podczas Auto-Wiru może wydarzyć się jakiś wypadek?

Z tym wiąże się moje największe obawy. Dlatego tor przejazdu ustawiany jest jak najbardziej ciasno, żeby startujący nie rozwijali nadmiernych prędkości. Wszystkiego jednak przewidzieć się nie da.

Gdy rynek zostanie zagospodarowany trzeba będzie szukać innego miejsca na Auto-Wir. Czy widzi pan takie dogodne miejsce w Ustroniu?

Pozostaje plac przez sklepem Spar w Hermanicach. Jest to jednak z dala od centrum.

Podobne jazdy samochodem na czas odbywały się na parkingu przy stadionie Kuźni

Ale jest on nierówny, a poza tym w weekendy zajęty parkującymi samochodami. Trudno takie miejsce zamknąć na trzy godziny.

Czy startujący w Auto-Wirze to te same osoby?

Kilka osób się powtarza, inni przychodzą spróbować, pojawiają się nowe twarze, startują kobiety. Zawsze też jest kilka aut mniejszych, kilka większych. Dobra zabawa, tylko poza rynkiem brak miejsca w centrum. Rynek zresztą też ma ograniczenia - tu doniczka, tam znak.

Ten Aut-Wir wynika chyba z pana zainteresowania sportem rajdowym?

Na początku lat 80. startowałem. Dwa sezony próbowałem w eliminacjach Mistrzostw Polski, potem wszystko zweryfikowało życie. To sport wymagający dużych pieniędzy. Dzisiaj są to już kwoty niewyobrażalne, by móc cały sezon jeździć. Do tego dochodzi konieczność treningu na paru hektarach, gdzie można jeździć bez żadnych zakazów. W ostatnią sobotę rozgrywano Rajd Wisły obecnie zwany Śląskim. Widać, że coraz mniej załóg staje na starcie.

Czy pana zdaniem sport rajdowy podupada w Polsce?

Przed wszystkim rajdy polskie są mało atrakcyjne w przekazie telewizyjnym i radiowym, a to odstrasza sponsorów. Za duże pieniądze, za mało ich widać. Niestety relacje z rajdów nie pojawiają się, za to wszędzie jest piłka nożna. W gazetach sportowych też najlepsze strony poświęcone są piłce nożnej, o sportach motorowych można jedynie przeczytać gdzieś w głębi numeru małe notatki. Nie wynika to jednak z ilości kibiców. Na trasach rajdowych jest ich ciągle dużo. Niektórzy przemierzają całą Polskę by rajdem napaść oczy. Do tego dyscyplina kibiców na rajdach się poprawia.

(cd na str. 2)



Tor przeszkód wymagał sprawności.

Fot. W. Suchta

Super Puchar zostaje w Ustroniu

ODRZUCONE PROTESTY

Międzygminne Zawody Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych miasta Ustroń i gminy Brenna były imprezą widowiskową, zorganizowaną z rozmachem. Rozpoczęły się w sobotę 6 września po godz. 13, koncertem orkiestry dętej pod kierunkiem Henryka Itnera, która przez całe zawody towarzyszyła uczestnikom i kibicom. O 13.45 strażacy ruszyli pochodem z rynku ulicą Grażyńskiego na stadion Kuźni-Inżbudu. Towarzyszyły im rodziny, prezesi i koledzy z dzielnicowych OSP, mieszkańcy miasta, goście uzdrowiska oraz wójt Brennej Tadeusz Mendrek, burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, wice przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński, sekretarz Zarządu Powiatowego Związku OSP Ryszard Wichert, komendant Zarządu Gminnego Związku OSP Brenna Józef Pilch, komendant Zarządu Miejskiego OSP Ustroń Mirosław Melcer, sekretarz ZM OSP Ustroń Czesław Gluza.

Jako pierwsze wystartowały drużyny młodzieżowe z zawodnikami od 12 do 16 lat. Ich reprezentanci musieli zmierzyć się na torze przeszkód i w ćwiczeniu bojowym. Występowali jeszcze nie w mundurach, ale w jednolitych strojach sportowych, w drugiej konkurencji w hełmach. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Polany, drugie z Lipowca, trzecie z Nierodzimia. Czasowo, najlepsi byli chłopcy z Lipowca, a o końcowej kwalifikacji zadecydowały punkty karne. Wypowiedzi młodych zawodników na temat zawodów i straży w ogóle drukujemy na stronach 5,10,12.

Znacznie trudniejszy tor przeszkód, z widowiskowym przeskokiem przez drewnianą ścianę, mieli do pokonania dorośli. Trzeba było się wykazać szybkością, sprawnością m. in. na równoważni oraz umiejętnością współdziałania, ponieważ jest to rywalizacja sztafet. Ćwiczenie bojowe polegało na rozwinięciu i połączeniu węży, uruchomieniu motopompy i wypuszczeniu

(cd na str. 4)

AUTOBARIERY

(d-k, ze str.1)

Sluchają porządkowych. Kilka wypadków na rajdach zrobiło swoje. Teraz już tłum dyscyplinuje kibiców wchodzących w miejsca niebezpieczne. Ważna jest też dyscyplina wśród zawodników. Gdy jadą drogą publiczną powinni zachowywać wszelkie przepisy. Zdarzają się jednak tacy, którzy nie przejmują się tym i psują obraz całej imprezy.

Sam widziałem to, gdy rajdy przejeżdżały główną ulicą Ustronia. Konieczna jest samodyscyplina. To nie może być tak, że jak ktoś startuje w rajdzie, to już go żadne przepisy nie obowiązują. Cały sport motorowy na tym traci. A jedno zdarzenie potrafi zdyskredytować całą imprezę.

Przed kilku laty, po wypadku na Rajdzie Wisły mówiło się o nie najlepszym stanie niektórych maszyn startujących w naszych rajdach.

W większości sprzęt jest dobry. Część ma samochody porównywalne z tymi startującymi w Mistrzostwach Europy, ale tych aut jest mało. W eliminacjach mistrzostw Czech jeździ więcej zawodników i sprzętu niż u nas. Ostatnio na starcie rajdu Barum, niedaleko w Czechach, było 27 samochodów klasy WRC, natomiast na ostatnim Rajdzie Śląskim jeden samochód WRC. To straszna różnica. Wielu naszych kibiców jeździ na rajdy do Czech. Na tym rajdzie Barum stanęło na starcie 126 załóg. Nawet nasi niektórzy zawodnicy próbują swoich sił w Czechach i nie są w ogonie. Widać jednak, że za mało trenują, by dobrze jeździć na odcinkach specjalnych. Za mało przejechanych kilometrów treningowych przekłada się na wynik.

Auto-Wir to kontynuacja zainteresowania sportem motorowym?

Kiedyś polknąłem bakcyła, więc coś trzeba robić. Do tego jest to dobra zabawa i tak to traktujemy. A startujący w Auto-Wirze muszą się wykazać umiejętnością kręcenia kierownicy. Tu nie mają szans mistrzowie prostej, którzy nie zawsze potrafią dobrze objechać kilka razy pachołek, gdy ręce zaczynają nie nadążać za kierownicą. Wydaje się to proste, ale trzeba mieć wyrobione odpowiednie odruchy.

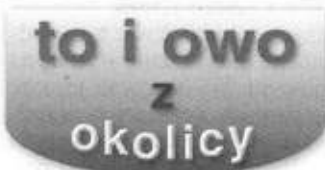
Temu też służą chyba konkursowe jazdy samochodem czyli pierwszy krok do uzyskania licencji. Wielu rozpoczyna jazdę na starych maluchach.

Można uzyskać licencję, ale wtedy pojawia się bariera finansowa. Opłacenie licencji też kosztuje. Przecież na KJS wpisowe wynosi 100 zł. Jak młodzi chłopcy poskładają malucha ze swego kieszonek, to może im zabraknąć na wpisowe. A rajdy to już ekipy serwisowe, w których pracują ludzie, dobre samochody, więc koszty niewyobrażalne.

Prowadzi pan warsztat samochodowy. Czy zauważa pan, że Polacy jeżdżą coraz lepszymi samochodami?

To widać na przestrzeni lat. Wszystko idzie w kierunku nowych i młodych aut. Zauważam to, gdy jakiś klient przestaje mnie odwiedzać, bo jeździ nowym samochodem. Gdy przy nim zostaje, to wraca do mnie po dwóch latach, albo się nie pojawia, bo idzie po następny nowy wóz, stary zostawiając w rozliczeniu. Zaczynałem w 1981 r. w innej epoce, inne samochody się naprawiało. Teraz są inne naprawy i inne samochody.

A trudno się było przestawić?



Od początku września 1993 r. funkcjonuje Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Mija zatem 10 lat kształcenia młodzieży przez popularne „Lote”. Powołane zostało z myślą o mniejszości ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim, jednakże stoi

otworem dla wszystkich chętnych dziewcząt i chłopców. Nauka jest odpłatna. Mury opuściło już 6 roczników maturzystów.

Sporty konne należą do bardzo widowiskowych. Na zawodach organizowanych w Ochabach jest zawsze komplet widzów. Szkoda, że okazji do podziwiania jeźdźców i koni, jest tylko kilka w ciągu roku.

Dożynki gminne w Trójwsi Beskidzkiej organizowane są od 1991 r. Co roku gospodarzem jest inna wieś. Odbývają się



Podczas Auto-Wiru Z. Molin także wsiada do samochodu i sprawdza czy nie zapomni jak się kręci kierownicą. Fot. W. Suchta

Nie. Teraz powstaje inna bariera. Elektronika wchodzi do samochodów tak głęboko, że zaczyna brakować podzespołów, które nie są sterowane elektronicznie. Wynika z tego, że trzeba inwestować w urządzenia elektroniczne do sprawdzania i diagnozowania samochodów. Naprawa na zasadzie prób dobre-złe mija się z celem. Tymczasem rynek w Ustroniu jest za mały, by już dziś inwestować taki sprzęt. Na razie takich samochodów z zaawansowaną elektroniką nie jest dużo, ale czuć już falę, która nadchodzi. Tak jak obecnie, warsztat będę jeszcze mógł prowadzić około pięciu lat, a potem trzeba go diametralnie zmienić, by nie zniknąć z rynku.

A jak pan wchodził na rynek?

Ojciec prowadził zakład elektroinstalacyjny nie związany z autami. Rok pracowałem u taty, ale potem udało mi się go przekonać, że to nie dla mnie kierunek zawodowy. Szkołę skończyłem o kierunku samochodowym, później policealne studium zawodowe, praca dyplomowa i tak przy pomocy ojca udało się uruchomić ten zakład.

To w latach 80. znał pan wszystkich posiadaczy samochodów w Ustroniu?

Byłem na to za młody. Wiele osób jednak poznałem. Za swój sukces uważam to, że są klienci od początku naprawiający samochody u mnie, bez względu na to jakim samochodem jeżdżą.

Z jakim samochodami jest najwięcej kłopotu przy naprawie?

Rynek się podzielił i wiadomo, że jeden warsztat robi diesle, inny busy, jeszcze inny określone marki. Ten podział wymusiło życie. Nikt się z nikim nie umawiał. Ale też ścisła specjalizacja w Ustroniu nie ma szans. Najwięcej problemów jest z samochodami sprowadzanymi z rynku amerykańskiego, czy też produkowanymi w Japonii na rynek amerykański. Części są inne i przy naprawie daną część trzeba dokładnie zmierzyć, zweryfikować i szukać. Nie zawsze w takich przypadkach sprawdza się model typ i rocznik samochodu.

Co się w samochodach najczęściej psuje?

Stan naszych dróg sprawia, że powszechnie psują się elementy układu zawieszenia. To najczęstsze naprawy. Dotyczy to zarówno zawieszenia kół z przodu, jak z tyłu samochodu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

z reguły w połowie września, najpóźniej w cieszyńskim regionie, bo plony na górskiej ziemi zbierane są też późno.

Wolny Obszar Celny w Cieszynie rodził się przez 4 lata i przeszedł do historii, jako „papierowe” przedsięwzięcie. Szansa nie została wykorzystana. 1 IX 1993 r. definitywnie sprawę zamknięto.

W połowie ubiegłego tygodnia w powiecie cieszyńskim przebywała kilkudziesięcioosobowa grupa młodych Francuzów

i Niemców z tzw. Grupy Weimarskiej. Zwiedzili nadolziański gród i spotkali się w ratuszu z władzami miasta i powiatu, wymieniając uwagi i wrażenia.

Przed 10 laty w połowie września 1993 r. odbyły się pierwsze demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu RP. Frekwencja wyborcza w powiecie cieszyńskim sięgnęła 55%. Wybrano 9 posłów i 2 senatorów z Podbeskidzia. Z naszego regionu byli to: Kazimierz Wilk, Ewa Spychalska i Antoni Kobielski. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Bardzo dobrze grają młodzi ustronińscy piłkarze. Jest więc nadzieja na przyszłość futbolu w naszym mieście. Gromią rywali trampkarze Kuźni Inzbudu trenowani przez **Karola Chraścina**. Ostatnio pokonali rówieśników z Piersćca 10:1 (bramki zdobyli: **Maciej Wasilewski** - 5, **Michał Czyż** - 2, **Dariusz Waszczyk** - 2, **Wojciech Kramarczyk**). Brennej 6:1 (bramki: M. Wasilewski - 2, **Mateusz Ziolkowski** - 2, M. Czyż, D. Waszczyk) i Pielgrzymowic 9:0 (bramki: M. Wasilewski - 3, **Dariusz Szpernol** - 3, M. Czyż - 2, **Dawid Czyż**). Z powodzeniem grają też juniorzy Kuźni trenowani przez **Andrzeja Chroboka**. Z Piersćcem wygrali 3:0 (bramki: **Robert Wawrzacz**, **Adrian Czyż**, **Damian Madzia**), zremisowali z Brenną 2:2 (bramki: **Samuel Dziadek**, D. Madzia) i wygrali z Pielgrzymowicami 5:1 (bramki: D. Madzia - 4, S. Dziadek).

Trampkarze Mokate Nierodzim przegrali ostatni mecz ze Strumieniem 2:3, natomiast juniorzy z tego klubu w Strumieniu wygrali 3:1 (bramki: **Tomasz Kral**, **Piotr Balcar**, **Wojciech Duda**). Piłkarską młodzież z Nierodzima trenuje zawodnik drużyny seniorów **Dariusz Ihas**, kończący studia ze specjalizacją piłki nożnej na Akademii Wychowania Fizycznego.



Po otwarciu nowego zakładu „Ustronianki” gości bawiła swymi przebojami Golec uOrkiestra. Fot W. Suchta

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń
ul. Rynek 1 43 - 450 Ustroń

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Remont chodnika w ciągu ulicy 3 Maja w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego pok. 33 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 19.09.2003 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: Przetarg - remont chodnika w ciągu ulicy Daszyńskiego w Ustroniu. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest:

W sprawach technicznych:

Andrzej Siemiński - tel. 8579-319

W sprawach procedury przetargowej:

Ireneusz Staniek - tel. 8579-320

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 19.09.2003r. o godz. 11.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art.19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych. Miejsce realizacji zamówienia: Miasto Ustroń ul. 3 Maja.

KRONIKA POLICYJNA

1.09.2003 r.

O godz. 19.30 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej ze Skoczowską kierujący peugeotem bielszczanin nie zachował ostrożności i doprowadził do kolizji z oplem corsą, którym jechał mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego.

3.09.2003 r.

O godz. 12.30 na ul. Daszyńskiej jadący citroenem mieszkaniec Ustronia najechał na tył mazdy, kierowanej przez mieszkańca Słociny.

2-4.09.2003 r.

W jednym z pensjonatów przy ul.

3 Maja mężczyzna, który zameldował się jako gość, ukradł telewizor.

5.09.2003 r.

Około godz. 21 doszło do pożaru zabudowań gospodarczych przy ul. Wesołej.

6.09.2003 r.

O godz. 18.25 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Partyzantów kierujący vw ustroniak wymuszał pierwszeństwo i uderzył w motocykl kawasaki, którym jechał mieszkaniec Grodzca Śląskiego.

6/7.09.2003 r.

Kradzież rdzenia miedzianego z urządzenia kolejowego w Polanie.

(mn)

STRAŻ MIEJSKA

Od 1 września wspólnie z policją prowadzona jest akcja „Bezpieczna droga do szkoły”. W godzinach rannych patrol Straży Miejskiej kontroluje ulice wokół ustronińskich szkół.

2 września przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej na posesjach przy ul. Dominikańskiej, a 4 września przy ul. Jelenica.

W tym dniu miała również miejsce interwencja w związku z zanieczyszczeniem drogi przy ul. Partyzantów. Odpowiedzialnej za to firmie budowlanej nakazano natychmiastowe oczyszczenie jezdni.

5 września nałożono mandat w wysokości 50 zł na kierowcę samochodu ciężarowego, za niewystarczające zabezpieczenie burty ciężarówki. Przez to zaniechanie z samochodu na jezdnię ul. Katowickiej II wysypywał się żwir. Nakazano uprzątnięcie drogi.

W tym samym dniu nałożono mandat 50 zł na mieszkańca Ustronia, którego koń biegł samopas po dwupasmówce.

W sobotę i niedzielę prowadzono kontrolę terenów zielonych, pod kątem parkowania samochodów. Zabezpieczano przemarsz strażaków na stadion KS Kuźnia Inzbud.

W niedzielę 7 września strażnicy miejscy pomagali w zabezpieczeniu biegu na Czantorię.

(a-g)

KRADNĄ SPECJALIŚCI

Kolejną kradzież samochodu zgłoszono w Komisariacie Policji w Ustroniu w poniedziałek, 8 września. Tym razem audi należące do Niemca, zniknęło z garażu przy jednym z sanatoriów na Zawodziu. Drzwi garażu były piłowane i aż trudno uwierzyć, że nikt niczego nie słyszał. Taką śmiałością złodzieje wykazali się po raz pierwszy, ale w czasie wakacji w sumie zniknęło 7 aut.

- W ostatnim czasie odnotowujemy wyraźny wzrost tego rodzaju przestępstw na terenie naszego miasta oraz Wisły - mówi komendant KP w Ustroniu Janusz Baszczyński. - Samochody giną z niestrzeżonych parkingów znajdujących się przy domach wczasowych, hotelach. Zwracamy się z prośbą do kierowników i persone-

lu obiektów o większą uwagę. Chciałbym też podkreślić, że jeszcze nie zanotowaliśmy kradzieży z parkingu strzeżonego.

Złodzieje należą do zorganizowanej grupy przestępczej, na co wskazuje klasa kradzionych samochodów - luksusowe niemieckie marki. Ukraść taki samochód mogą tylko specjaliści, nie mówiąc już o tym, że trzeba mieć możliwości, żeby go sprzedać. Swoje auta stracili w Ustroniu obywatele Niemiec.

- Właśnie tam, gdzie przebywają goście zagraniczni, należy zwrócić szczególną uwagę na osoby kręcące się na parkingach - podkreśla komendant Baszczyński. - Jeśli dzieje się coś podejrzanego, trzeba zaraz do nas zadzwonić. Patrol na pewno przyjedzie.

(mn)

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTROŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76.
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon i przez Internet: www.jelenica.com.pl

NOWOŚĆ

Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



Strażakom towarzyszyła orkiestra dęta Henryka Itnera. Fot W. Suchta

ODRZUCONE PROTESTY

(d.k. ze str.1)

dwóch strumieni wody. Wyniki gości: 1. Górki Wielkie II – 129 pkt., 2. Górki Wielkie I – 134 pkt., 3. Brenna Centrum 139 pkt., 4. Brenna Leśnica – 164 pkt. Wyniki gospodarzy: 1. Centrum – 124 pkt., 2. Polana I – 126 pkt., 3. Nierodzim I – 128 pkt., 4. Nierodzim II – 134 pkt., 5. Lipowiec – 136 pkt., 6. Kuźnia – 145 pkt., 7. Polana II – 150 pkt.

Super Puchar po raz kolejny został w Ustroniu, ponieważ najlepszy wynik z wszystkich drużyn osiągnęła nasza reprezentacja z Centrum. Jej dowódca z dumą wskoczył na najwyższy stopień podium, a trofeum wręczał wójt gminy Brenna, wice przewodniczący RM Ustronia oraz sekretarz ZM OSP.

Specjalny, przechodni puchar, ufundowany przez honorowego prezesa OSP Nierodzim **Juliusza Pindóra**, miała otrzymać sekcja, która wykazała się najlepszym czasem podczas ćwiczeń bojowych. Pierwsze miejsce w tej kategorii zdobyły cztery sekcje. Fundator pozostawił decyzję prowadzącym i sędziowie najpierw wybrali dwie, które osiągnęły swój wynik bez punktów karnych. Były to OSP Polana I i OSP Górki Wielkie II. Losowanie zdecydowało, że puchar pojedzie do sąsiedniej gminy. Na uwagę zasługuje postawa strażaków z Polany, którzy najgłośniej wiwatowali na cześć kolegów z Górek.

- Dziękuję za zaproszenie na mające już wieloletnią tradycję potyczki strażaków. Gratuluje zwycięzcom, szczególnie temu panu naprzeciwko. Zmienię go koledzy, bo ręce mu spuchną - powiedział po dekoracji T. Mendrek, wskazując na dowódcę drużyny OSP Ustronia Centrum, który trzymał w ręku dwa puchary. - Cieszę się, że impreza przebiegała w tak dobrej atmosferze. A do Górek mam taką uwagę, żeby w przyszłym roku nie losowanie, ale walka zdecydowała o przyznaniu pucharu. Wiecie co robić. Ćwiczcie! Wszystkiego dobrego życzę strażakom i zapraszam za rok do Brennej.

- Mam następne pokolenie strażaków w osobach członków trzech sekcji młodzieżowych, a także sekcję pań - mówił S. Malina. - To bardzo budujące, że wy, starsi już panowie, którzy kultywujecie szczytne tradycje strażackie przodków, wychowujecie też następców. Dziękuję za sportową postawę, sędziom za obiektywne sędziowanie, a wójtowi Brennej za zaproszenie. Cieszę się, że te zawody będą miały swoją kontynuację.

Po zakończeniu zawodów prezes OSP Centrum **Bogdan Uchroński** stwierdził, że zwyciężyć można tylko dzięki wysiłkowi, pracy i poświęceniu wielu godzin na ćwiczenia.

- Dzieje się to kosztem rodziny i swojego wolnego czasu - dodawał prezes.

Gdy zapytałam, czy strażakom, którzy na co dzień muszą być gotowi rzucić wszystko by ratować ludzkie życie i mienie, chce się jeszcze ćwiczyć do zawodów, B. Uchroński odpowiedział:

- Tu chodzi także o prestiż jednostki, którą zawodnicy reprezentują podczas takich ćwiczeń. Ale chcę powiedzieć, że oprócz umiejętności, trzeba mieć też trochę szczęścia. W tym roku to my byliśmy zwycięzcami i jesteśmy z tego dumni. Trudno to wyrazić słowami.

- Muszę powiedzieć, że kosztowało nas to dużo - mówił, stojąc jeszcze z dwoma pucharami w ręku naczelnik jednostki **Roman Biernat** - Dwa miesiące starał się osiągnąć taki poziom

i dziś na podium byłem bardzo szczęśliwy. To było ukoronowanie naszej pracy. Myślę, że jest to również radość dla naszych rodzin, które czasem buntują się, że poświęcamy tyle czasu dla jednostki. Ale cóż robić. Trzymam pateczkę, która przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

W nocy przed samymi zawodami strażacy z Centrum brali udział w gaszeniu stodoły przy ul. Wesołej. W związku z tym nasuwało się pytanie, czy udział w zawodach pomaga w później w akcji.

- To jest zupełnie coś innego, nie można tego porównywać. Mimo tremy i mobilizacji podczas zawodów, stres jest o wiele większy przy gaszeniu pożaru. Na pewno jeśli ćwiczymy, poprawiamy umiejętności, to później jesteśmy sprawniejsi podczas prawdziwych zadań - odpowiedział R. Biernat.

Trzeba dodać, że oprócz przygotowań do zawodów, strażacy OSP Centrum cały czas społecznie remontują i modernizują swoją strażnicę. Wszystkie prace, do których nie trzeba angażować profesjonalnych firm, wykonują we własnym zakresie. Efekt zasługuje na wysoką ocenę. A wystawili ją nie tylko gospodarze strażnicy, ale także panie z Koła Gospodyń Wiejskich Ustronia Centrum i ustronińscy pszczelarze, korzystający z remizy. Wszyscy zgodnie twierdzą, że druhowie mogą się równać z fachowcami.

O podsumowanie imprezy poprosiłam komendanta miejskiego OSP i komendanta zawodów M. Melcera, który powiedział:

- Od 1996 roku Super Puchar, czyli ta najważniejsza nagroda, pozostaje w Ustroniu. To świadczy o doskonałym przygotowaniu naszych jednostek. Los chciał, że puchar ufundowany przez prezesa Pindóra, pojedzie do Górek, ale trzeba zwrócić uwagę, że wśród czterech drużyn z najlepszymi czasami, trzy były z Ustronia. Zawody sportowo-pożarnicze są odzwierciedleniem całorocznej pracy, przygotowań i szkolenia do działań.

Do komisji sędziowskiej wpłynęły dwa protesty, a o ich odrzuceniu poinformował podczas ogłaszania wyników przewodniczący komisji sędziowskiej **Grzegorz Sroczyk**, na co zareagowano z jednej strony okłaskami, z drugiej gwizdami. Na sporne tematy dyskutowali gorąco nie tylko sędziowie, ale również zawodnicy. Przed ogłoszeniem wyników, obrady trwały długo, a w tym czasie na murawie boiska strażacy trenowali piłkę nożną. M. Melcer tak komentował protesty:

- Nieporozumienia wyniknęły z dwóch wersji regulaminu. W tym, według którego ćwiczyli zawodnicy, nie było napisane, że przy rozdzielaczu, komendę: „Główna linia, woda naprzód”, trzeba wypowiedzieć na stojąco. Brak tego zapisu musimy wyjaśnić. Osobiście kupiłem regulamin w Zarządzie Wojewódzkim OSP dla naszych strażaków, dlatego nie zgadzam się z werdyktem komisji.

Różnice między czasami osiągniętymi przez drużyny były sekundowe. Ktoś stwierdził nawet, że przydałaby się fotokomórka. Czy o wyniku decyduje łut szczęścia?

- Na pewno trochę tak, ale to jest właśnie specyfika tych zawodów, żeby pewne czynności wyćwiczyć do perfekcji i potem wykonywać je mechanicznie, nawet o tym nie myśląc. Podczas akcji 10, 12 sekund nie ma znaczenia - wyjaśniał komendant zawodów.

Od strony technicznej wzorowo zawody przygotowała OSP Polana, obiektu użył Klub Sportowy Kuźnia Inzbud, a profesjonalnie komentował je **Rudolf Czyż**. **Monika Niemiec**



W ćwiczeniu bojowym cztery drużyny osiągnęły ten sam, najlepszy czas. Wśród nich trzy były z Ustronia. Fot W. Suchta



Drabinę trzeba było pokonać zgodnie z regulaminem.

Fot W. Suchta

MÓWIĄ MŁODZI (1)

Podczas Międzygminnych Zawodów Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych miasta Ustroń i gminy Brenna na stadionie KS Kuźnia Inżynierów stały wozy strażackie. I tradycyjnie członkowie sekcji młodzieżowych obserwowali rywalizację starszych kolegów z dachów pojazdów. Siedzieli z bardzo poważnymi i dumnymi minami, fachowo komentowali umiejętności zawodników i, przynajmniej na początku, nie chcieli wpuścić na górę dziewczyn. Na szczęście zgodzili się udzielić wywiadu i dzięki temu dostąpiłam zaszczytu wejścia na wóz strażacki. Udało mi się nawet zejść przez właz.

Mateusz Tomala, Damian Gruszczyk, Paweł Kubień, Adrian Szalbot, Paweł Kostka, Dawid Łuczak, Damian Leszczyński, Mateusz Wojdyło, Tomek Ziernicki z Sekcji Młodzieżowej OSP Nierodzim powiedzieli:

- Zajęliśmy trzecie miejsce. Tak jakoś wyszło. - Były pewne problemy. Na węzłach nam nie poszło. Chociaż ja źle zawiązałem, a mi zaliczyli. - Ale do węzła, do którego miały być dwa sznurki, dali jeden. - Właśnie, dostaliśmy też punkty karne za to, że Paweł się kłócił z sędzią. Słusznie się kłócił o ten sznurek, ale tak nie wolno. Potem trzeba było złożyć protest. - Starsi strażacy bardzo dobrze się spisują. - My też byśmy umieli ten tor przeszkód, ale na pewno nie tak szybko. - Z tą ścianą mogłyby być problemy, ale przez dwie minuty... Może... Na pewno! - Ja do sekcji należę przypadkowo, ponieważ teraz, w ten poniedziałek, siedziałem w domu i przyszli do mnie dwaj koledzy. Najpierw kazali mi przeskoczyć rów, potem mostek, przeskoczyłem i oni mówią: „To jesteś w drużynie”. Zgodziłem się, bo mam sąsiada bardzo dobrego strażaka. - Ja nie jestem w drużynie przez przypadek, mnie się to podoba. - A mnie namówili w szkole. - U mnie tata jest strażakiem, ale jak to naprawdę wygląda, dowiedziałem się dopiero w sekcji. - Trudno jest utrzymać taki wąż strażacki, z którego leci woda. - Ostatnio na treningu widziałem jak chłopak siedział na rozdzielaczu, nie było podłączonego węża i nie chcąc włączyć wodę. Od razu leżał. - Lepiej nie próbować, bo przecież strażacy go trzymają we dwójkę. - Za dwa lata jak znowu tu będą zawody, to niektórzy nie będą mogli już startować, bo drużyny młodzieżowe są do 16 lat. - Na razie nie ma w Ustroniu drużyny OSP od 16 do 18 lat, ale my dotrzemy do 16 lat i będzie.

Notowała: Monika Niemiec

Licencjonowany pośrednik ubezpieczeniowy
Ewa Moskała
prowadzi ubezpieczenia:

II FILAR - OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
III FILAR - UBEZPIECZENIA EMERYTALNE NA ŻYCIE
UBEZPIECZENIA GRUPOWE PRACOWNICZE

tel. kom. 0-501-654-822
dom. 855-80-42 po godz. 19.00

FPHU Max OPONY UŻYWANE
cena 40-75 zł
USŁUGI WULKANIZACYJNE
OLEJ OPAŁOWY ŻÓŁTY

Hermanice ul. Wiśniowa 2
tel. 854-50-66 0-502-143-690

Ustroń RESTAURACJA



czynna od 12.00

Zapraszamy do spędzenia miłych chwil w przytulnym i nastrojowym wnętrzu. Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela, uroczystości rodzinne, bankiety. Obsługujemy grupy i wycieczki.

Zapewniamy dobrą kuchnię i miłą obsługę. Zapraszamy Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń
ul. Rynek 1 43 - 450 Ustroń

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Remont chodnika w ciągu ulicy Daszyńskiego w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego pok. 33 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 19.09.2003 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: Przetarg - remont chodnika w ciągu ulicy Daszyńskiego w Ustroniu.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami:

W sprawach technicznych:

Andrzej Siemiński - tel. 8579-319

W sprawach procedury przetargowej: Ireneusz Staniek

- tel. 8579-320

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu

19.09.2003r. o godz. 11.00

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art.19 i art. 22 ust. 7;

- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych

Miejsce realizacji zamówienia: Miasto Ustroń ul. Daszyńskiego.

W dawnym USTRONIU

Na czarno-białej widokówce z końca lat 30. ubiegłego wieku przedstawiono hotel „Pokój” znajdujący się w Ustroniu przy ulicy Wczasowej. Obiekt powstał w 1938 r. i był pierwszym domem wczasowym w dzielnicy Jaszowiec. Budynek nadal pełni swą pierwotną funkcję, a obecnie nosi nazwę „Colonia”.

Lidia Szkaradnik



BLOKI DLA BOGATYCH

W poprzednim numerze GU zamieściliśmy wzmiankę o powstającym nowym osiedlu w centrum miasta. Inwestor, spółka Zeta Park powołana została specjalnie do budowy tego osiedla. Jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Mieszkania w pierwszym budynku zostały już praktycznie wykupione. Będzie ich 23. Cena metra kwadratowego netto średnio 2.400 zł. Inwestorzy nie chcą się wypowiadać o cenach mieszkań w kolejnych budynkach, gdyż nie są jeszcze znane dokładnie wysokości podatków w przyszłym roku, a także inne przepisy, które zaczną obowiązywać w naszym kraju w 2004 r.

Sukcesywnie rozpocznie się budowa kolejnych budynków. Inwestycja w założeniu podzielona została na cztery etapy. Końcowy efekt to 200-250 mieszkań w 9 budynkach. Tak jak w innych tego typu przedsięwzięciach, klient zamierzający kupić mieszkanie może mieć specjalne wymagania, co do wykończenia wnętrza, metrażu, może kupić dwa mieszkania i połączyć w jedno, stworzyć mieszkania dwupoziomowe itp. Budynki zaprojektował architekt Wojciech Wojciechowski. W projekcie uwzględnił europejskie normy dotyczące osób niepełnosprawnych, w tym odpowiednie windy.

- Naszym partnerem jest bank, co daje poczucie bezpieczeństwa klientom - twierdzi prezes Zeta Park Tadeusz Zawada. - Daje to też pewność, że jesteśmy firmą wiarygodną. Bardzo ważne jest również to, że budujemy na gruncie, który jest naszą własnością.

W ostatnich latach w Ustroniu powstają osiedla domków jednorodzinnych, bloki. Skoro inwestorzy decydują się budować u nas, świadczy to chyba o atrakcyjności miejsca.

- Jest bardzo duże zainteresowanie. Ustron jest miastem atrakcyjnym, ciekawym - potwierdza prezes T. Zawada. - Byliśmy zdziwieni, przygotowując katalog, że jest tu aż tyle atrakcji, mnóstwo restauracji, sanatoria, a poza tym Ustron to jedyne miasto w Beskidzie Śląskim i Żywieckim o statusie uzdrowiska. Sporo obcokrajowców pyta o te mieszkania, co dobrze wróży miastu na przyszłość. To oni, ale nie tylko, przywiozą tu pieniądze, tu będą funkcjonować.

Jak informują inwestorzy, zainteresowani kupnem mieszkań w Ustroniu są głównie mieszkańcy Śląska i Warszawy. Ma to być osiedle ekskluzywne z basenem, zapleczem rekreacyjno-wypoczynkowym. W zamierzeniach jest mała kawiarnia. Całość ogrodzona, chroniona przez całą dobę i monitorowana. Na teren osiedla będzie można wjechać przez trzy bramy. W budyn-



Tak będzie wyglądało osiedle, które powstaje między ulicą Gałczyńskiego a Brody - 9 budynków, 200-250 mieszkań.

kach będą ogrzewane szklane windy.

Ekskluzywne będzie wykończenie budynków drewnem olchowym i tynkiem akrylowym, pokrycie dachów blachą cynkowo-tytanową. Od razu nasadzone zostaną iglaki, wysokie i niskie krzewy, powstaną drogi, chodniki, garaże. Wszystko ma być na wysokim poziomie, jak chociażby garaże otwierane pilotem.

Nieopodal, pod skarpą zaplanowana jest wewnętrzna obwodnica. Od lat droga ta budzi kontrowersje wśród mieszkańców. Dla jednych musi powstać, bo twierdzą, że inaczej komunikacja w centrum zostanie sparaliżowana, inni są jej przeciwni wskazując na bliskość osiedli.

- Powstanie wewnętrznej obwodnicy ułatwi nam komunikację - mówi T. Zawada. - Generalnie jednak nie jesteśmy uzależnieni od powstania tej nowej drogi. Bez niej będzie dogodne połączenie komunikacyjne z ul. Brody i ul. Gałczyńskiego. Przypuszczamy, że mieszkania traktowane będą jako apartamenty weekendowe, więc ruch nie będzie duży, a tym samym uciążliwy dla mieszkańców. Tu będzie cicho i spokojnie. W założeniach, mieszkanie na tym osiedlu ma być komfortem i przyjemnością.

Nowe ekskluzywne osiedle jest też znakiem czasu. Jeszcze kilka lat temu stawiano się przy tego typu budowach na ludzi po prostu szukających mieszkania. Nie były tanie, ale jednak kupowane. Tymczasem biedni zubożeli, bogaci pozostali bogatymi, więc pozostało budowanie dla tych ostatnich.

Wojciech Suchta

Biuletyn Zamówień Publicznych Nr 131 z dnia 08.09.2003
POZYCJA 56477.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
o szacunkowej wartości powyżej 30 000 euro
Burmistrz Miasta Ustronia, 43-450 Ustron, ul. Rynek 1,
woj. śląskie, pow. cieszyński, tel. 033 8579-320,
e-mail: kerix@poczta.onet.pl,
ogłasza przetarg nieograniczony na
Zimowe utrzymanie dróg i chodników w Ustroniu w latach
2003 - 2006. (PKWiU: 90.00.3)

Miejsce realizacji: Miasto Ustron. Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej. Termin realizacji (wymagany) - 15.11.2003 - 30.04.2006. Termin realizacji (pożądany) - 15.11.2003 - 30.04.2006. Wadium - 10000 zł.

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie: Cena (koszt) - 100%
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena: 20 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, lok.: 33, za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami - Andrzej Siemiński, Ireneusz Staniek, e-mail: kerix@poczta.onet.pl, tel. 33 8579-320, lok. 33, w godz. 8:00 - 15:00.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, lok. 33. Termin składania ofert upływa dnia 30.09.2003 o godzinie 10:00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30.09.2003 o godzinie 11:00 w siedzibie zamawiającego, lok. 24.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci niewykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7 ustawy o zamówieniach publicznych, spełniający warunki dodatkowe:

Spełniać wymogi specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KONKURS

Burmistrz Miasta Ustronia
Ogłasza konkurs ofert

na obsługę miejsc parkingowych na ul. Równica

Umowa na obsługę miejsc parkingowych będzie zawarta na okres od 01.11.2003 do 31.10.2006 r.

Szczegółową informację pisemną o warunkach konkursu można otrzymać w Urzędzie Miasta w Ustroniu pok. 32, tel. 857-93-22.

Od oferenta wygrywającego konkurs pobrana zostanie kaucja zabezpieczająca należności czynszowe w wysokości 8.000 zł przed podpisaniem umowy.

Oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Konkurs – parking Równica” należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta do dnia 26.09.2003 r. do godz. 15.30.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie 10 dni od daty złożenia oferty.

WPISOWE DO KLUBU

„Oriflame”
tylko we wrześniu
9 zł

Tel. (033) 858-60-32

504-410-930

Metal - Plot

wykonuje i montuje
BRAMY PRZESUWNE KUTE
i skrzydłowe, kraty, balustrady,
przemysłowe (automatyka).

OGRODZENIA SIATKOWE
OGRODZENIA Z ELEMENTÓW PRETYCZNYCH
CYNKOWANE, POWLEKANE PCV

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustron, ul. Dominikańska 24 a

NIE REZYGNUJEMY

Ustroń jest miastem, w którym sporo się buduje, remontuje. Trudno tego nie zauważyć, nawet jeśli jest się nastawionym sceptycznie do rzeczywistości.

Ponieważ powoli kończy się sezon budowlany, czas na podsumowanie dotychczasowych dokonań Wydziału Inwestycji i Architektury Urzędu Miasta. O rozmowę na ten temat poprosiłam naczelnika Wydziału Andrzeja Siemińskiego.

Co z zadań inwestycyjnych i drogowych wykonano na terenie miasta w pierwszym półroczu?

Najważniejszą budową, która została dokończona przed sezonem artystycznym było zadanie widowni amfiteatru. Jaki jest efekt każdy z ustroniaków i przyjezdnych może się przekonać i chyba jest się czym pochwalić. To pierwsze zadanie o takiej konstrukcji w Polsce - ok. 1.400 m² przykrycia membranowego na konstrukcji stalowej w kształcie dwóch łuków. Koszt całkowity zgodnie z wcześniej zawartą umową wyniósł 2 mln 165 tys. zł. W kwocie tej jest również oświetlenie całości zadania widowni projektorami halogenowymi, zapewniającymi bardzo dobry efekt wizualny.

Kolejne roboty, które zostały już wykonane to prace drogowe. Powstał nowy most na ul. A. Brody, który w przyszłości pozwoli na to, aby w tym miejscu jezdnia mogła mieć szerokość do 6 m. Koszt tych robót wyniósł ok. 185 tys. zł. W zakresie robót drogowych - oprócz bieżących remontów po zimie, które były wykonywane w pierwszym półroczu - kilka ulic zostało wyremontowanych kompleksowo. Dokończono drugą część ulicy Choinkowej, gdzie jest już asfalt na całej nawierzchni. Koszt tych prac to ok. 85 tys. zł. Wykonano też nową nawierzchnię na ul. Tartacznej - koszt ok. 72 tys. zł. Zrobiono nawierzchnię na kolejnej ulicy w starej kolonii (jedna z bocznych ulic ul. Wiśniowej) - koszt ok. 32 tys., nawierzchnię na ulicy Liściastej - koszt ok. 69 tys., nawierzchnię asfaltową z odwodnieniem na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Bażantów - ok. 41 tys. zł. Został dokończony chodnik w Nierodzimiu na ul. Skoczowskiej, końcowy odcinek od „Gazdówki” do przystanku autobusowego przy przychodni zdrowia - koszt ok. 104 tys. zł. Są to większe roboty, które zostały już wykonane, zamknięte i rozliczone.

Wśród prac rozpoczętych w pierwszym półroczu, które są kontynuowane i mają zostać ukończone przed końcem roku, prowadzimy dwie poważne inwestycje. Jest to termo modernizacja Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie wymienione zostaną pokrycia dachowe łącznie z ociepleniem stropów; wykonane zostaną również nowe elewacje. Poza tym przeprowadzana jest modernizacja instalacji CO i dobudowa szatni. Roboty te mają zostać ukończone do końca września, a ich koszt wyniesie ok. 850 tys. zł, w tym 530 tys. będzie pochodziło z dotacji Ekofunduszu, którą udało się uzyskać.

Kolejną sporą inwestycją rozpoczętą jeszcze w grudniu 2002 r., którą chcemy zakończyć jeszcze w tym roku, jest budowa kanalizacji w Lipowcu. Koszt całkowity tych robót ma wynieść ok. 2 mln zł. Budowa ta prowadzona jest ze środków gminy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeśli chodzi o roboty drogowe,

przewidywane jest jeszcze wykonanie remontu nawierzchni w Hermanicach na ulicach Jaśminowej i Milej.

We wrześniu i w październiku remontowane będą chodniki w centrum miasta na ulicach 3 Maja i Daszyńskiego. Ze względu na niewystarczającą ilość środków prace będą prowadzone na razie na fragmentach tych ulic, będących w najgorszym stanie.

Czy spośród prac, które zostały zaplanowane na ten rok uda się zrealizować wszystkie, mimo koniecznych cięć budżetowych? Ponieważ nie ma na razie uchwały Rady Miasta zmieniającej budżet, trudno powiedzieć jednoznacznie, które inwestycje mogą zostać odłożone na rok przyszły. Na razie niektóre z nich, przewidziane do realizacji w bieżącym roku, zostały zawieszane. Prawdopodobnie ich przeprowadzenie nie będzie w tym roku możliwe.

O odpowiedź na pytanie, które z przedsięwzięć zaplanowanych wcześniej w budżecie nie zostaną zrealizowane w tym roku, poprosiłam burmistrza miasta Ireneusza Szarca, który powiedział:

Właściwie zrealizowano wszystkie większe inwestycje wcześniej zaplanowane w naszym mieście na ten rok.

Jednakże w sferze drogowej, oświatowej, administracji i pomocy społecznej, niektóre prace remontowe i modernizacyjne, mimo że były pierwotnie ujęte w budżecie, na razie musiały zostać zawieszone, w związku z trudną sytuacją finansową. Trzeba jednak podkreślić, że wszystkie bieżące prace, które należało wykonać, a których zatrzymanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu czy porządkowi, zostały zrealizowane, bądź są w trakcie realizacji i będą finalizowane do końca roku. Należy pamiętać o pracach remontowych we wszystkich ustronińskich szkołach i przedszkolach, wykonanych podczas wakacji, które zostały przeprowadzone zgodnie z zaleceniami Sanepidu i wymogami chwili.

Na razie musieliśmy zawiesić wykonanie parkingów w rejonie rynku oraz położenie nowej nawierzchni na osiedlach na Poniwcu, w Hermanicach i na Zawodziu. Wstrzymane zostały prace związane z budową wodociągu na ul. Wierzbowej.

W budynku Urzędu Miasta trwają prace modernizacyjne sali sesyjnej, natomiast na razie nie będziemy wymieniać okien na energooszczędne.

Brakuje kilkuset tysięcy złotych, które po prostu nie wpłynęły do kasy gminy, stąd powstała luka finansowa. Odłożone prace będą podejmowane sukcesywnie, w miarę wpływania gotówki lub zostaną ujęte w budżecie przyszłorocznym. Staramy się, aby opracowany przez nas program był mimo wszystko konsekwentnie realizowany, na tyle, na ile nas stać. Trzeba stwierdzić, że i tak jesteśmy jedną z nielicznych gmin, która mimo nie najlepszej sytuacji ogólnej realizuje jeszcze inwestycje i chyba nawet jest ich niemało. Można nawet mówić o sporym rozmachu tych przedsięwzięć, jak choćby w przypadku remontu SP-2.

Notowała: Anna Gadomska

WAKACYJNE WSPOMNIENIA

Piękny czas wakacji skończył się dla dzieci i młodzieży. Miłe wspomnienia zostały w pamięci uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu-Polanie, którzy wyjechali na kolonie do Świnoujścia.

Dzięki współpracy SP-3 i GM-2 w Świnoujściu 69 uczniów „Trójki” pod opieką organizatora i kierownika kolonii dyrektor Jolanty Kocyan, nauczycieli: I. Łakomskiej, B. Maciejowskiej, E. Bilko, I. Kulis, B. Mijał oraz rodziców wypoczywało nad Morzem Bałtyckim.

Wiele atrakcji czekało na kolonistów: przeprawy promem, rejs statkiem, spacer, kąpiele w morzu i zabawy na plaży - dla niektórych było to pierwsze spotkanie z morzem. Były także zajęcia sportowe, dyskoteki i wiele konkursów. Dzięki jednemu sponsorowi: Pracownia Projektowa - Mieczysław Krysta - Cieszyń wszyscy uczestnicy kolonii otrzymali nagrody oraz upominki - gorąco dziękujemy.

Wypoczęci i radosni uczestnicy kolonii wracali do domu obiecując sobie, że za rok „znów pojedziemy nad morze”. E. Bilko



Przebojem inwestycyjnym tego roku pozostanie na pewno zadanie ustronińskiego amfiteatru. Fot W. Suchta

Otwarcie nowego zakładu „Ustronianki”

WSZYSTKO DZIAŁA

- Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie - mówił **Michał Bożek**, właściciel Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”, witając gości przybyłych na uroczystość otwarcia nowego zakładu na Jelenicy. Nowy zakład produkcji wód wygląda okazałe, więc i otwarcie było imponujące. Uczestniczyło w nim kilkaset osób, w tym duchowni, przedstawiciele władz miasta, parlamentarzyści, budowniczowie zakładu, biznesmeni, znajomi właściciela, pracownicy.

Na początku wystąpiła Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” prezentując pieśni związane z regionem, ale także utwór okolicznościowy specjalnie poświęcony „Ustroniance”. Jak mówiła prowadząca „Równicę” **Renata Ciszeńska**, to głównie dzięki „Ustroniance” i władzom miasta zespół może funkcjonować. Oczywiście „Równica”, ustroniacy są już do tego przyzwyczajeni, zebrali rzesiste brawa, a obecna senator **Grażyna Staniszeńska** po prostu stwierdziła: „Oni są rewelacyjni!” Bil brawo młodemu wykonawcom prowadzący uroczystość otwarcia telewizyjny komentator sportowy **Maciej Kurzajewski**.

- Ze wszystkimi z państwa coś mnie łączy. Są tu producenci, odbiorcy, hurtownicy z całej Polski - mówił do zebranych M. Bożek. - Jak się to zaczęło? 23 lata temu zrezygnowałem z kierowni-



Wstęgę przecina M. Bożek.

Fot. W. Suchta

stwa w państwowej firmie, poszedłem robić wodę i robię to do tej pory. Wcześniej pracowałem w przemyśle mięsnym, a do mięsa dolewano wodę. Wpadłem na pomysł - po co dolewać, jak można sprzedać samą wodę. Były to czasy trudne, brak wszystkiego. Dziś jest odwrotnie - nadmiar wszystkiego, nadprodukcja.

Następnie wszyscy udali się zwiedzać nowy zakład. Pomieszczenia biurowe, przestronne hale produkcyjne robią wrażenie. W hali produkcyjnej błogosławieństwa udzielili duchowni: Kościoła katolickiego ks. bp **Janusz Zimniak**, ks. **Antoni Sapota** i ks. **Alojzy Wencpeł**, Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. dr **Henryk Czembor**. Księża zwrócili się do zebranych mówiąc m.in.: ks. bp J. Zimniak:

- Kiedy człowiek wiernie wykonuje i z pokorą ofiaruje Bogu swą pracę oraz wszystkie zadania związane z doczesnym porządkiem, oczyszcza samego siebie swoją wynalazczością, rozwija dzieło stworzenia, wprowadza w czyn miłość, może wspomagać ubogich i zjednoczony z Chrystusem Odkupicielem doskonali się w miłości. Wychwalajmy więc Boga i prosimy Go, aby zesłał hojne błogosławieństwo na wszystkich, którzy w tych pomieszczeniach będą pracować.

Ks. dr H. Czembor:

- Psalmista przypomina: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno się trudzą ci, którzy go budują”. Przekonaliśmy się i podczas budowy tego zakładu o prawdziwości tych słów. Wszak wiele było przeszkód, wiele było trudności i kłopotów, wielu było ludzi, którzy chcieli przeszkodzić w budowie. (...) O Panie, prosimy Cię o przyszłość, o to, żeby to dzieło, które rozpoczynamy z Twoim imieniem, zawsze dostarczało ludziom pracy, abyś Ty sam, chronił pracowników od wszelkich nieszczęść i niebezpieczeństw, błogo-



Pracownikom, kierownictwu i właścicielom błogosławieństwa udzielili księża katolicki i ewangelicki. Fot. W. Suchta

stawił wszystkim poczynając od właścicieli, przez kadrę kierowniczą, aż po najprostszyc robotników.

Po wspólnej modlitwie i poświęceniu zakładu przez księdza biskupa, głos zabrał przedstawiciel firmy Berchi z Włoch, która wyprodukowała nową linię rozlewania wody.

- Przyjechałem tu z Parmy, z miasta, które zapewne znacie państwo np. poprzez naszą drużynę piłkarską. Ale to także miasto znane z produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego, a rozlewniczego w szczególności. Ja specjalnie nie znam waszego kraju, ale za to z czasów gdy byłem mały, pamiętam piłkarza, który się nazywał Deyna. Dziś naszym celem i ambicją jest zacieśnianie współpracy między Włochami i Polską.

Sam właściciel M. Bożek nacisnął duży czerwony guzik uruchamiający nową linię produkcyjną.

- Ruszyło, a zatem wszystko działa! Woda się leje! Butelki są napelniane! Ustronianka płynie! - komentował w sportowym stylu M. Kurzajewski.

Zebrani z zainteresowaniem przyglądali się, jak powstaje plastikowa butelka, jak napelniana jest wodą, jak nalepiana jest etykieta z napisem „Czantoria”, wreszcie jak wszystko automatycznie jest ustawiane na paletach i owijane folią.

W tym czasie M. Bożek mówił o powstawaniu nowego zakładu i o jego zdolnościach produkcyjnych. Przy budowie musiano przerzucić 6.000 m³ ziemi, zużyto 5.000 m³ betonu. Nowa linia produkuje z szybkością 5 butelek na sekundę. W przyszłości planuje się produkcję do opakowań szklanych.

Gości zaproszono na poczęstunek, a w tym czasie przygrywała znakomita „Torka” **Kazimierza Nędzy-Urbasia**. W otwarciu nowego zakładu uczestniczył też **Adam Małyśz** ze swym trenerem **Apoloniuszem Tajnerem**. Mistrza co prawda nie oblegano, ale też nic nie stało na przeszkodzie, by chętni uwiecznili się z nim na zdjęciu. Rozrywkową część wieczoru wypełniła Golec uOrkiestra. Uroczystość otwarcia zakończył efektowny pokaz sztucznych ogni.

Wojśław Suchta



Ruszyła produkcja w nowym zakładzie. Nowa linia produkuje z szybkością 5 butelek na sekundę. Fot. W. Suchta

KRÓLOWIE GÓR

- Do rekordu zabrakło 11 minut. Miałem duży kryzys na podbiegu pod Równicę. Od początku dość dobrze mi się biegło, kontrolowałem czas, na Salmopolu jeszcze dobrze się czułem, potem pod Równicą zabrakło tych kilku minut. Chyba byłem głodny i musiałem kawalek iść. A dziś były bardzo dobre warunki do biegania - chłodek 16°C, sucha trasa. Może za rok się uda, ale już teraz nie obiecuję - mówił na mecie XIII Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły jego zwycięzca **Andrzej Wantulok** ze Strumienia reprezentujący MKS Centrum Dziegiewłów. Jego czas 5 godzin 39 minut był gorszy o 11 minut od rekordu trasy wielokrotnego zwycięzcy tego biegu **Włodzimierza Walusia**, który wygrywał w latach 1991-98. W 1999 r. W. Walus Marszobiegu nie ukończył. Wówczas powiedział: *Rekord trasy nadal należy do mnie i jest to wyzwanie dla innych - można pobijać!*

Próbował tego mistrz Polski w biegach górskich **Jerzy Zawie-
rucha** z Jastrzębia, zwycięzca z roku 1999 (5.49), w roku następ-
nym **Kazimierz Gandor** ze Strumienia (6.46). Ostatnie trzy Mar-
szobiegi wygrał A. Wantulok, jednak rekordu nie udało się mu
pobić, choć przed rokiem to obiecywał.

Marszobieg rozgrywany jest na trasie: start na bulwarach nad-
wiślańskich, przez Czantorię, Soszów, Stożek, Kubalonkę, Bara-
nią Górę, Salmopol, Trzy Kopce, Orłow, Równicę z powrotem
na bulwary nad Wisłą. Trasa jest mordercza i tylko najlepsi decy-
dują się na start. Rekordzistę trasy wśród biegaczy zowie się Kró-



R. Buk po raz trzynasty na mecie.

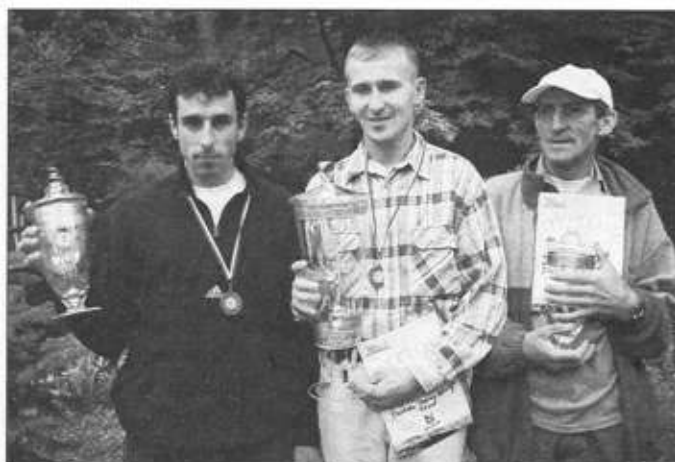
Fot. W. Suchta

lem Gór. Na taki tytuł zasłużył też jedyny zawodnik, któremu uda-
ło się ukończyć wszystkie rozgrywane dotychczas Marszobiegi
Dookoła Doliny Wisły. Jest nim **Ryszard Buk** reprezentujący AKS
Super Maraton Bielsko-Biała.

- Tu trzeba wytrzymałości i zdrowia. Nic poza tym - twierdzi
R. Buk. - Dużo startuję w górach, lat przybywa, ale w biegach
spotyka się stale te same twarze. Dlatego cieszyć się trzeba, że dziś
wystartowało paru rewelacyjnych chłopaków. To aż oko cieszy.
Może są jeszcze zbyt młodzi na takie biegi i jeszcze dla nich jest
zbyt ciężko. Tu zawsze najsilniejszą kategorią była ta około 40 lat.
Ostatnio wygrywa trzydziestoletni Andrzej Wantulok. To normalny
zawodowiec klasy krajowej, a moim zdaniem nie tylko krajowej.
Maraton biega w czasie dwie godziny z groszami. To fachowiec.
Ten Marszobieg jest najcięższy w Polsce. Każdy, kto dobiegnie do
mety jest zwycięzcą. Jestem szczęśliwy, że udało mi się go ukoń-
czyć trzynasty raz. Najcięższy był ósmy, w upale, a ja miałem za
mało napoi i już miałem zejść na Salmopolu. Życiowy wynik 7,30
zrobiłem w ubiegłym roku.

W tym roku R. Buk zajął 9 miejsce (9.15). Najmłodszym uczest-
nikiem był dziewiętnastoletni **Jakub Glajcar** z MKS Centrum
Dziegiewłów - 6 miejsce (7.42), najstarszym, uczestnik 12. marszo-
biegów, mający 57 lat **Czesław Mędrala** z AKB Super Maraton
Bielsko-Biała - 7 miejsce (9.00). Marszobieg ukończyła też jed-
yna kobieta **Alicja Banasiak** z AKB Super Maratonu (9.00).

Klasyfikacja generalna: 1. A. Wantulok (5.39), 2. **Sławomir Śliż**
- MKS Centrum Dziegiewłów (6.08), 3. **Stefan Sikora** - TKKF
Beskidek Bielsko-Biała (6.38).



Zwycięzcy na podium.

Fot. W. Suchta

- Wiosną miałem kłopoty ze zdrowiem, słabo pobiegłem maraton
we Wrocławiu, byłem dopiero 40. w czasie o 16 minut gorszym od
rekordu życiowego - mówi zwycięzca A. Wantulok. - Przetreno-
wałem się i później musiałem odpoczywać. Zdrowie jest ważniej-
sze. Teraz po luźnym treningu w lecie doszedłem do siebie. Z uzy-
skanego dziś wyniku jestem zadowolony. Dwa lata temu przybie-
gliśmy na metę razem ze Sławomirem Śliżem, który obecnie wię-
cej jeździ na rowerze. Dziś przybiegł pół godziny za mną. Ale bez
treningu osiągnął bardzo dobry czas. Sam będę się starał popra-
wić rekord. Choć mieszkam w Strumieniu, to moja mama pochodzi
z Ustronia, tata jest z Wisły i chciałbym, żeby ten rekord do nas
należał. W ogóle lubię biegać po górach. To duża przyjemność. Tę
trasę znam dobrze. Postaram się za rok dobrze przygotować.
W tym roku trenując w zimie przeliczyłem się z siłami
i stąd późniejsze kłopoty.

Wojciech Suchta

UCHWAŁA Nr XI/104/2003

RADY MIASTA USTRON

z dnia 28 sierpnia 2003 r.

zmieniająca uchwałę nr XXIX/231/96 Rady Miejskiej Uzdro-
wiska Ustron z dnia 26 października 1996 r.

Na podstawie art. 5 ust. 2 oraz art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia
8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /j.t. Dz.U. Nr 142,
poz. 1591 z późn.zm./

RADA MIASTA USTRON

uchwała

§ 1

1. W załączniku nr 1 do uchwały nr XXIX/231/96 Rady Miejskiej Uzdro-
wiska Ustron z dnia 26 października 1996 r. wprowadza się następujące
zmiany:

w p-cie 6. Osiedle Ustron Poniwiec skreśla się ulice:

- 3 Maja od nr 64 do nr 116 po stronie prawej i od nr 45 do nr 71 po stronie
lewej,

w p-cie 8. Osiedle Ustron Górny dopisuje się ulice:

- 3 Maja od nr 64 do nr 116 po stronie prawej i od nr 45 do nr
71 po stronie lewej

§ 2

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega publikacji w Gaze-
cie Ustrońskiej oraz ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

• • •

Po podjęciu przez Radę Miasta powyższej Uchwały osiedle **Ustron
Górny** obejmuje ulice:

Asnyka, Gałczyńskiego, Grażyny, Hutnicza, Jelenica, Kasprowicza,
Kochanowskiego, Kluczyków, 9 Listopada, 3 Maja (od nr 64 do nr 116
po stronie prawej i od nr 45 do nr 71 po stronie lewej), Mickiewicza,
Miedziana, Myśliwska, Olchowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów,
Reja, Rynek, Skłodowskiej-Curie, Skowronków, Słoneczna, Spacerowa,
Srebrna, Staffa, Wierzbowa, Tuwima, Zielona, Złota, Grażyńskiego po
stronie prawej (za wyjątkiem nr 12),

natomiast **Ustron Poniwiec** obejmuje ulice:

Akacjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów,
Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Kato-
wicka II nr 78, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Topolowa, Wią-
zowa.



Uczestnicy i orkiestra po przedstawieniu „Orleń Lwowski” w 1938 r.

TANKIETKI W OGRODZIE

We wrześniu 1938 r., przed wkroczeniem wojsk polskich na Zaolzie, część jednostek stacjonowała w Ustroniu, m.in. orkiestra VII Pułku Strzelców z Poznania. Wówczas w kinie „Uciecha” ustronińscy harcerze wystawili przedstawienie „Orleń Lwowski”. Kino już dziś nie istniejące znajdowało się naprzeciw kościoła katolickiego św. Klemensa. Przedstawienie uświetniła wspomniana orkiestra. Najpierw, przed spektaklem, grała przed kinem, później podczas przerwy już w środku. Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie, które publikujemy powyżej. Zdjęcie udostępnił **Bolesław Kiecoń**, który jako harcerz, tego wieczoru był odpowiedzialny za podnoszenie i opuszczanie kurtyny. Na fotografii stoi pierwszy z lewej. Nazwiska członków orkiestry w mu-

durach nie są znane. Od lewej stoją ustroniacy: harcmistrz **Jan Klapsia**, drużynowy **Jan Matloch**, **Edward Pekała**, **Leon Madzia**, **Leon Blachut**, **Wiktor Poppek**, **Rudolf Szubert**, **Jan Cholewa**, **Karol Cholewa**, **Wilibald Zelcer**, **Franciszek Wawrzyk**, **Anna Kiecoń**, **Gertruda Michalik**, **Olga Rojczyk**, **Stanisława Szumilas**.

Przedstawienie miało wydzwięk zdecydowanie patriotyczny. Widownia wypełniła się mieszkańcami Ustronia.

- Wtedy w Ustroniu było bardzo dużo wojska, m.in. część brygady pancerno-motorowej **Maczka**. Już wtedy słyszano się krytykę, że taki oddział zmotoryzowany powinien pozostawać w tyle za frontem, a nie na pierwszej linii - wspomina wrzesień 1938 r. **B. Kiecoń**. - Nawet w naszym

ogrodzie stały tankietki. Było wiadomo, że lada dzień wkroczymy odbierać Zaolzie. Chodziłem wtedy do prywatnej szkoły rzemieślniczej w Cieszynie. Właścicielem był inżynier **Kosmala**, który starał się być bardziej papieski niż sam papież. Wyprowadził ze szkoły młodzież nad granicę. Wzdłuż granicy chodziliśmy krzycząc: „Wodzu! Prowadź nas na Czechów!”. Potem krzyczeliśmy: „Na bok Cześci z marmeladą, bo Polacy ze szpyrką jadą!”. Jedyny profesor **Swarcewicz**, matematyk, mówił, że źle robimy chodząc nad granicę, że to krzyczenie nie jest w porządku. A my byliśmy zadowoleni, bo lekcji nie było, chociaż mi się to niebardzo podobało. Potem jak wkroczyliśmy na Zaolzie, to nie było walki, ale jedna wielka parada. Na głównej ulicy stał na balkonie **Rydz-Śmigły** z buławą. A ludzie się śmiali, że główną ulicą polskie czołgi jechały do Czech. Potem przez drugi most wracali i drugi raz defilowali, żeby Cześci widzieli jaką mamy armię. Sam nie wiem czy to prawda. Jednak Polska wtedy stała się agresorem. To było niepotrzebne.

W 1938 r. powiat cieszyński liczył 81.000 mieszkańców. W tym czasie Zaolzie zamieszkiwało co najmniej 75.000 Polaków. 30 marca 1938 Związek Polaków w Czechosłowacji żąda autonomii. 21 września 1938 r. rząd polski wysuwa oficjalną notę dotyczącą dyskryminowania mniejszości polskiej w Czechosłowacji. 27 września Polska przedstawiła Czechosłowacji postulat zwrotu Zaolzia. Postulat zostaje przyjęty, jednak prezydent **Benes** liczy na to, że sprawę uda się w późniejszym czasie skierować do Ligi Narodów. 30 września przekazano władzom Czechosłowacji ultimatywne żądanie przekazania Polsce terenów zamieszkałych przez większość polską. 1 października Czechosłowacja zgadza się na cesję Zaolzia. Od 2 do 11 października następuje, jak to wówczas nazwano, inkorporacja Śląska Zaolziańskiego. (ws)

MÓWIĄ MŁODZI (2)

Łukasz Chrapek, Tomek Kajstura, Dominik Nowak z Sekcji Młodzieżowej OSP Lipowiec powiedzieli:

- Prawdopodobnie zdobyliśmy pierwsze miejsce, ale sędziowie liczą jeszcze punkty. Trzeba poczekać na ogłoszenie wyników. Poszło nam dobrze, ale ja trochę naciągnąłem ścięgno na tej drabinie, którą przechodziliśmy na torze przeszkód. - Drabinę trzeba przejść w odpowiedni sposób. Jest napisane w regulaminie, że pierwszy i drugi szczebel przechodzimy jedną i drugą nogą, trzeci czwarty trzeba rękami dotknąć, dwóch górnych nie można dotknąć nogami, tylko przeskoczyć. Kiedy jest prawdziwy pożar, to chyba wszystko jedno, jak się przeskakuje. Tutaj musi być trudniej, żeby się ćwiczyć. - Już kiedy byłem mały, chciałem się zapisać do straży. Mój brat też jest strażakiem. - Nie jestem długo w sekcji, ale podoba mi się. Mój wujek jest w straży. - Nie wiem, czy u nas



Popisywano się nie tylko sprawnością na torze przeszkód, ale i wprawnym okiem podczas ćwiczeń bojowych.

Fot. W. Suchta

będzie drużyna 16-18 lat. W tym wieku chodzi się już do wyższych szkół i nie ma czasu. - Ja nie zostanę strażakiem. Żeby być zawodowym strażakiem trzeba

się uczyć i to sporo. Najpierw się dostać, a potem skończyć szkołę strażacką.

Notowała: **Monika Niemiec**
(Ciąg dalszy na str. 12)

Dajmy dzieciom szansę

WŁASNE JA

Warunki współczesnego życia wymagają od człowieka zaangażowania i inwencji, orientacji w świecie i skutecznych sposobów działania. Potrzebne jest takie ukształtowanie nowych pokoleń, by nabrały umiejętności ciągłego kształcenia się, by były zdolne do twórczego reagowania na nowe sytuacje, do rozwiązywania problemów i pokonywania trudności. Zasadniczą zatem cechą dziecka powinna stać się jego aktywność. Rozwój aktywności dziecka należy rozpocząć od najwcześniejszych lat życia, ponieważ jak mówił Fuccho „wszystko, co naprawdę ważne, dzieje się w pierwszych sześciu latach życia człowieka.” Nigdy potem w ciągu swojego rozwoju nie wykazuje on takiego potencjału poznawczego i motywacyjnego.

Wiek przedszkolny obejmuje lata od 3 do 7 i charakteryzuje się intensywnym rozwojem. Dziecko w tym okresie wyodrębnia już własne JA i odczuwa siebie jako podmiot działań i przeżyć. W wieku przedszkolnym wzrasta również zdolność do kierowania własnymi działaniami oraz kształtują się aspiracje dziecka. Pojawia się dążenie do sprawdzenia samego siebie w działaniu i ujmowaniu wyników własnej działalności w kategoriach powodzenia i niepowodzenia. Aby rozwinąć aktywność dziecka należy wspierać jego działanie, pomysłowość oraz wyrazić akceptację do najmniejszych przejawów inicjatywy z jego strony. Nadmiar krytyki, jak również niecierpliwość w stosunku do dziecka znacznie obniżają gotowość najmłodszych do wysiłku. Tylko dziecko, które wierzy we własne siły ma szansę stać się odważne i twórcze.

W swojej pracy wychowawczo – dydaktycznej wykorzystuję wiele nowatorskich metod, których celem jest aktywizacja dzieci. Metody te łączą różne formy werbalnej, muzycznej, plastycznej i ruchowej wypowiedzi. Poprzez swoją różnorodność oraz otwartą formułę nie stawiającą ograniczeń w środkach wyrazu, odejście od stereotypów myślenia i działania, można uzyskać wspaniałe efekty w pracy z dziećmi i wpłynąć na rozwój twórczego myślenia.

Dzieci z Przedszkola nr 1, z grupy 6-letniej chętnie uczestniczyły w organizowanych przedstawieniach, nie miały również oporów przed zaprezentowaniem swoich umiejętności wokalnych, teatralnych czy tanecznych przed szerszą publicznością, czego dowodem może być coroczny udział w imprezie „Dzieci - dzieciom, dzieci - rodzicom” organizowanej w miejskim amfiteatrze, przedstawieniach w Kole Gospodyń Wiejskich oraz w Miejskim Domu Spokojnej Starości.

Opuuszczając mury przedszkola dzieci nabrały pewności siebie, były spontaniczne, twórcze i chętne do działania. Mam nadzieję, iż takie pozostaną.

Na zakończenie dodam, iż warto rozwijać dziecięcą odkrywczość, pobudzać inwencję i twórczą aktywność, bowiem „wówczas dziecku stwarza się lepsze możliwości rozwojowe, które prowadzą do zaangażowanego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym, co doskonali postawę kreatywną”.

Alicja Maciążek – nauczycielka Przedszkola nr1



Jesień puka do drzwi.

Fot. W. Suchta

11 września 2003 r.

UCHWAŁA nr X1/96/2003 RADY MIASTA USTROŃ z dnia 28 sierpnia 2003 r.

w sprawie: procedury uchwalania budżetu miasta na rok 2004 oraz rodzajów i szczegółowości materiałów towarzyszących projektowi budżetu. Na podstawie art.53 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2001 r. Dz.U. nr 142 poz. 1591 z późn. zm.)

Rada Miasta Ustroń uchwała

§ 1

Określić procedurę uchwalania budżetu miasta na rok 2004 jak niżej:

- do 5.10.2003 r. Przygotowywanie przez wydziały Urzędu Miasta i kierowników jednostek organizacyjnych oraz Rady Osiedlowe projektu dochodów i wydatków na rok 2004 propozycji budżetowych z uwzględnieniem wskaźnika inflacji i przekazanie propozycji budżetowych Skarbnikowi Miasta.
- 16.10.-24.10.2003 r. Opracowywanie przez Burmistrza Miasta projektu budżetu na rok 2004.
- do 13.11.2003 r. Przekazanie projektu budżetu miasta na rok 2004 Radzie Miasta i Regionalnej Izbie Obrachunkowej.
- 14-28.11.2003 r. Komisje Rady Miasta na swoich posiedzeniach rozpatrują projekt budżetu w przewidzianym dla nich zakresie działania, a swoje uwagi oraz wnioski opracowane pisemnie przekazują Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa.
- do 05.12.2003 r. Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa na swoim posiedzeniu z udziałem przewodniczących Komisji Problemowych rozpatruje projekt budżetu i biorąc pod uwagę wnioski poszczególnych Komisji przygotowuje na sesję Rady Miasta ewentualne propozycje zmian w przedłożonym przez Burmistrza Miasta projekcie budżetu.
- do 11.12.2003 r. Rada Miasta określa ostateczne poprawki do budżetu.
- do 18.12.2003 r. Rada Miasta uchwała budżet na rok 2004.

§ 2.

Określić rodzaje i szczegółowość materiałów towarzyszących projektowi uchwały budżetowej:

1. Projekt uchwały budżetowej miasta na rok 2004 powinien zawierać:
- a) prognozowane dochody jednostki samorządu terytorialnego według ważniejszych źródeł i działów klasyfikacji wraz z przewidywanym wykonaniem za rok 2003 i procentowym wzrostem,
 - b) wydatki budżetu w podziale na działy i rozdziały wraz z przewidywanym wykonaniem za rok 2003 i procentowym wzrostem,
 - c) projekt planu zadań rzeczowych,
 - d) projekt planów finansowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, środków specjalnych i MFOSiGW,
 - e) dotacje dla instytucji kultury i stowarzyszeń i organizacji pozarządowych,
 - f) projekt zadań inwestycyjnych,
 - g) informację o stanie mienia komunalnego.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń i publikację w Gazecie Ustrońskiej.

• • •

W związku z powyższą uchwałą wnioski o dotacje na 2004 r. stowarzyszenia powinny składać do 30 września 2003 r. w Urzędzie Miasta. Stosowne druki odbierać można w pok. nr 2 UM. Również w UM można uzyskać informacje dotyczące dotacji.

ALUPLAST
OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustroń Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

PIWNICA POD RÓWNIĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.
poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

Ciepłe, letnie wieczory zachęcają do długiego przesiadywania w ogrodzie, na balkonie lub na tarasie, a przynajmniej do szerokiego otwarcia wszystkich okien w mieszkaniu. Jeśli ktoś ma szczęście mieszkać z dala od ruchliwych dróg lub nie huczy mu pod oknem jakiś „barowo-kawiarniany ogródek” z kolejnym przebojem lata, ten może delectować się koncertem dawanym wieczorową porą przez... No właśnie, przez kogo, któż tak pięknie w trawie gra? Świerszcze? A może to koniki polne? Może pasikoniki? Wszystkie te odpowiedzi są prawdziwe, jednak można odnieść wrażenie, że nazw tych używamy zamiennie, mając na myśli jedno i te same zwierzątka, co to daleko skaczą i – jak chce dziecięca wyobraźnia – przygrywiają sobie z upodobaniem na skrzypcach.

W rzeczywistości koncertmistrzami są bardzo różne owady, które – mimo że dość podobne – różnią się między sobą nie tylko wyglądem i zwyczajami, ale także używają do gry różnych instrumentów i dają koncerty o różnych porach dnia i roku. Przyjrzyjmy się typowym przedstawicielom tych „uzdolnionych muzycznie” owadów.

Wiosną, w maju i w czerwcu, koncertują świerszcze polne. Te owady daleko swoim wyglądem odbiegają od zwierząt, które zwykle pod tą nazwą sobie wyobrażamy. Świerszcz polny ma przysadziste, wręcz krępe, czarne i błyszczące ciało z masywną głową i długimi czułkami. Dorasta do ok. 25-30 mm długości, zamieszkuje miedze, polany i łąki, gdzie kopie w ziemi norki, do których samice składają jaja. Jest to owad nocny, który „przygrywa” sobie pocierając skrzydła jedno o drugie. Bardziej do naszego wyobrażenia o świerszczach pasuje świerszcz domowy. Jest on mniejszy od swego polnego krewnego (dorasta do 20 mm długości), ciemnozielony i ćwierka sobie nie tylko na łąkach, ale i w domach, generalnie tam, gdzie jest ciepło (szczególnie upodobał sobie np. piekarnie, młyny). Jako stworzenie nocne, koncerty przerywa za dnia, kryjąc się w różnych szczelinach i zakamarkach. Gra świerszcza polega na pocieraniu prawego skrzydła ze zgrubiałą żyłką, tzw. pilnikiem o ostrą krawędź skrzydła lewego.

Wśród traw na łąkach, na polach i w ogrodach, latem (od czerwca do października) koncertują koniki polne, o ciele lekko bocznie spłaszczonym, brązowym lub brunatno-szarym. Koniki dorastają do 20 mm długości, zgrabnie i daleko skaczą, i z reguły właśnie te zwierzęta przychodzą nam najczęściej na myśl, kiedy słyszemy nazwy świerszcz, konik polny czy pasikonik. Koniki polne grają „pierwsze skrzypce” w owadziej letniej orkiestrze. Dźwięki, którymi umilają nam życie, powstają przez pocieranie smyczka, czyli guzkowatej struktury na wewnętrznej stronie tylnych odnóży, o tzw. strunę, czyli zgrubiałą żyłkę na pierwszej parze skrzydeł, które pełnią także funkcję rezonatora. Mianem koników określa się blisko 10 gatunków owadów, bardzo podobnie wyglądających i trudnych do odróżnienia.

W letnie wieczory koncertują także duże, dorastające do 45 mm długości, pasikoniki zielone (na zdjęciu). Owady te można znaleźć głównie wśród listowia na drzewach, krzewach i w zaroślach, gdzie kryją się wykorzystując swe trawiastozielone ubarwienie. Pasikoniki mają charakterystyczne, cienkie i długie – czasem dłuższe niż całe ciało – czułki, mocno zbudowane nogi skoczne, a odwłok samicy zakończony jest tworem wyglądającym niczym szabla, czyli pokładelkiem, służącym do składania jaj w ziemi. Podobnie jak świerszcze, pasikoniki grają pocierając skrzydłami. W odróżnieniu od roślinożernych koników, pasikoniki są wszystkożerne, chętnie zjadają np. mszyce.

Nogi pasikoników (również koników i świerszczy) służą nie tylko do skakania. Mieści się na nich także... narząd słuchu, zwany narządem bębenkowym. Jest

to całkiem logiczne uzupełnienie ich instrumentarium, bowiem owady te nie koncertują tylko dla naszej przyjemności. Ich gra jest sygnałem o gotowości do godów, informacją o zajęciu terytorium – to po prostu sposób komunikowania się pomiędzy tymi owadami.

Dawniej koniki polne były zwierzętami poświęconymi Apollinowi, bogowi muzyki, a jednocześnie były wyposażeniem gadulstwa, niezrozumiałego i bezsensownego trajkotania i mówienia od rzeczy, ot, takiego sobie ploteczkania. W tym miejscu wypada dodać, że „cykają” jedynie samce świerszczy, koników i pasikoników.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

Co nam w trawie gra



MÓWIĄ MŁODZI (3)



Ważne jest zgranie drużyny.

Fot. W. Suchta

Lukasz Baca, Mateusz Śliwka, Tomasz Baca, Adam Pruszkowski, Arkadiusz Granda, Dawid Bujok, Bartek Pilch, Przemek Martyniak, Mateusz Biłko z sekcji młodzieżowej OSP Polana powiedzieli:

- Mamy chyba drugie miejsce, według czasów. - Drugie albo pierwsze. - Pierwsze chyba w przyszłym roku. - Na boju trochę zawaliliśmy. Węzły źle poszły, ja nie zawiązałem. I noszaki. Dużo ćwiczyliśmy, ale stres... - Za dużo ćwiczyliśmy. Jesteśmy przetrenowani. - Tylko dwa razy wczoraj przebiegliśmy. Wcześniej też ćwiczyliśmy, ale nie przychodzili zawodnicy, mało nas było. - Jesteśmy w sekcji i ćwiczymy po to, żeby mieć lepsze miejsca. Żeby zdobyć kolekcję pucharów i żeby wszyscy nas chwalili. - Żeby być Małyszem. - Chcemy coś osiągnąć. - Mój tata jest strażakiem zawodowym. - Ochotnikiem jest mój tata, a w żeńskiej drużynie i moja mama. Ale większość nie ma nikogo w straży. - Namówili nas w szkole, koledzy, kogoś brakowało do drużyny, to przyszedł. Lubimy straż. I fajne są nagrody. - Umielibyśmy zrobić to samo, co dorośli. I to z motopompą. Robiliśmy nawet na pokazie w szkole, tylko bez basenu. - Ja nie chcę zostać strażakiem, wolę być piłkarzem. Już gram w Kuźni Inżynierów. - Żeby mieć dużą wypłatę w straży PSP, to trzeba mieć dobre stanowisko i trzeba się dużo uczyć. - Ciężko jest się dostać do takiej szkoły strażackiej. Trzeba być dobrym uczniem, bo to jest szkoła wyższa. Najbliższa jest w Częstochowie i w Krakowie. - Ja będę pracował w straży granicznej. Notowała: **Monika Niemiec**

Ze wspomnień Jana Wantuły

Z korespondencji „ustrońskiego piśmiorza”

W tym roku przypada 50. rocznica śmierci Jana Wantuły. Przez kilka tygodni drukowaliśmy fragmenty jego wspomnień, a obecnie prezentujemy korespondencję. Kolejny list został napisany przez niego w czerwcu 1951 r. do Władysława Chojnackiego, badacza literatury.

Kochany Panie!

Ani sam nie wiem jak się zdobyłem na odwagę pojechać do Krakowa i spędzić tam sześć dni tuż koło Wawelu... Zastłuchałem się pewnego dnia w hejnał mariacki i nie mogłem się oprzeć pokusie - słuchać i patrzeć na front Mariackiego kościoła, oparłszy się o Sukiennice. I dziw! Dziwne słabości odczuwałem idąc na

dworzec - to był najgorszy odcinek podróży, największy wysiłek - potem już szło mi łatwo.

W Krakowie poruszanie ułatwione, najgorzej piąć się po schodach, mieszkalem na trzecim piętrze. Nikogo z wielkich znajomych nie odwiedziłem. Zaraz pierwszego wieczoru siedziałem w III rzędzie od sceny w teatrze, patrząc na Solkiego w roli Kościuszki. (...) Byłem na koncercie w Filharmonii, byłem na terenie, gdzie budują osiedla dla Nowej Huty (dziwne tam rzeczy mi opowiadano), byłem coś w ośmiu czy więcej kościołach (aby uzyskać odpust wystarczyło zwiedzić pięć). (...)

W Krakowie nabyłem kilka dzieł antykwarycznych, z nowości, acz byłem może w sześciu księgarniach, nic wymaganego nie znalazłem. Szukałem wydawnictw PAN i Ossolińskich, lecz nic wymaganego nie było. (...)

Spodziewam się, że wkrótce się zobaczymy. I że Pan przyjdzie. W niedzielę wybieram się do Wisły, potem nigdzie.

Uścisk dłoni i pozdrowienia śle

Jan Wantuła
(cdn)

Oprac. L. Szkaradnik

Wyjątkowo pracowite wakacje policjantów

WYSTARCZY CHWILA

W lipcu i sierpniu ustrońscy policjanci w interweniowali 600 razy. W pozostałych miesiącach zdarza się to średnio 70 – 80 razy.

- To był wyjątkowy rok, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko sezon – mówi komendant Komisarjatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński. **- Pogoda dopisała, a w weekendy w hotelach, domach wczasowych, w kwaterach prywatnych, trudno było znaleźć wolne miejsca. Mieliśmy bardzo dużo pracy, niestety także takiej papierkowej.**

Tą, policjanci zawdzięczają lekkomyślności wczasowiczów i turystów, którzy, najczęściej w trakcie zabawy, zapominali o elementarnych zasadach ostrożności. W lokalach, przy stolikach zostawiane były damskie torebki, na blatach leżały telefony komórkowe. Bywało, że dopiero na drugi dzień zgłaszano zniknięcie dokumentów, portfela. Te zdarzenia trzeba było odnotować, wystawić zaświadczenia o kradzieży dowodów, paszportów, choć wiele razy złodzieja można by nazwać raczej nieuczciwym znalazcą. Australijka, która odwiedziła nasze miasto straciła kamerę, ponieważ wypoczywając nad Wisłą, schowała ją pod ręcznik, a potem poszła do pobliskiego lokalu. Odnotowano 41 kradzieży, a przedmiotem szczególnego pożądanego dla złodziei są karty kredytowe. Zdarza się, że z wypisanym na nich numerem PIN. Nic tylko udać się do bankomatu.

- Na szczęście dość spokojnie było podczas masowych imprez – podkreśla J. Baszczyński. **- Mimo, że większość kon-**

certów w amfiteatrze gromadziła komplet widzów, nie odnotowaliśmy poważnych incydentów. To, że przy tak dużej ilości turystów, przestępstw nie było jeszcze więcej - zdziwiający również współpracy ze strażą graniczną i strażą miejską.

W czasie wakacji zdarzyło się jednak 30 włamań i 3 rozboje. Niespokojnie było również na drogach. Kierowcy doprowadzili do 38 kolizji, 10 wypadków. 15 osób prowadziło samochód w stanie nietrzeźwym. Obcokrajowcom złodzieje ukradli 7 luksusowych samochodów, wielu kierowców pozbyło się radiodetektorów. Włamań do zaparkowanych aut też można było uniknąć, ponieważ następowały one prawie wyłącznie wtedy, gdy właściciel zostawił w nim sprzęt grający lub inne wartościowe przedmioty. A wystarczyło wyjąć panel, zabrać ze sobą aparat fotograficzny.

Okazja czyni złodzieja, a jej stwarzanie, to nie tylko specjalność wczasowiczów. Było kilka kradzieży w biurach, z których na moment wyszedł pracownik. Wystarczyła chwila nieobecności, nie zamknięte drzwi i ginęły portfele.

- Niepokój budzi fakt, że do włamań do samochodów dochodziło także na parkingach, które wprawdzie nie były oznakowane jako strzeżone, ale trzeba było za nie zapłacić – stwierdza komendant ustrońskiego komisariatu. **- Tak było na przykład na Równicy. Z rozmów z poszkodowanymi wynika, że placąc za miejsce postoju, liczą przynajmniej na minimum uwagi, jaką prowadzący i kasujący za parking poświęca pilnowaniu pojazdów. Tak się jednak nie dzieje.**

Początek września był już znacznie spokojniejszy. Wyjechali złodzieje i ich potencjalne ofiary. Wróć za rok. (mn)

WOKÓŁ PACHOŁKÓW

Jeszcze podczas Dni Ustronia na rynku odbyły się wyścigi samochodowe Auto-Wir zorganizowane przez Zygmunta Molina (rozmowę z nim publikujemy na str. 1 i 2). Na starcie stanęło 16 kierowców. Rywalizowano o Puchar Burmistrza Ustronia. Sam burmistrz Ireneusz Szarzec uroczystie otwierał zawody. Poszczególne pojedynki rozgrywano parami systemem pucharowym w grupach samochodów małych i dużych. Tak jak podczas innych tego typu imprez nie zabrakło kibiców. Kierowcy w różnym stopniu radzili sobie z jazdą między pachółkami.

Jedni spokojnie, bez efektownych poślizgów, inni kręcili samochodami tak, że trudno było się zorientować, w którym kierunku zamierzają jechać, bo bywało, że mylili trasę. Wśród samochodów małych zwyciężył Jakub Nowak, a kolejne miejsca zajęli: Janusz Chrapek, Jacek Glajc, Dawid Niesto. W grupie samochodów dużych wygrał Bogdan Sztwierzniak, przed Robertem Niwczkiem, Robertem Lipowczanem, Bożeną Cholewą. To już drugi Auto-Wir, w którym do rywalizacji z mężczyznami stanęła kobieta.

Tekst i zdjęcie: W. Suchta





Popisy dorosłych strażaków...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, festyny, domowa kuchnia. Zapraszamy.

!Ogrody! – profesjonalne projektowanie i urządzanie. Tel. 854-25-16, 0-693-469-202.

Do wynajęcia nowe pomieszczenia na biura, gabinety; blisko centrum; tania! Tel. 854-58-72, 0-695-422-271.

THE ENGLISH CENTRE, kursy języka angielskiego. Promocyjne ceny, rabaty rodzinne. Zapisy w godzinach od 16.30 do 18.30. Ustroń, Stalmacha 9, 854-20-76.

Serwis RTV-SAT, Play Station I i II, przeróbki - Ripper; Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory. Ustroń, Daszyńskiego 26, tel. 854-34-65, 0-605-311-548.

Nowoczesne materiały – nowoczesne wnętrza. Wykonam wykończenia budynków – poddaszy. Szeroki zakres prac wykończeniowych. 854-24-74, 0-693-707-545.

Więźby, deski, łatki – produkcja – montaż. Tel. 0-601-912-629.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Logopedia – diagnoza, terapia. Tel. 0-605-834-149

Biuro Rachunkowe – zadzwoni, zapytaj – może skorzystasz. Tel. 854-47-20.

Kotek – pleci męskiej, 8 tygodni, korzysta z kucy, oddam w dobre ręce. Tel. 854-50-76.

Poznam Panią w wieku 50 - 60 lat w celu matrymonialnym. Ustroń, Lipowiec 58, tel. 854-77-26.

DYŻURY APTEK

11.09 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
12-14.09 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
15-17.09 - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
18-20.09 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...młodzi obserwowali bez emocji.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@pobox.com

Wystawy stałe:

— „Postacie i sceny literatury polskiej... w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KULTURA

11.09 godz. 17.00 Wieczornica z okazji 50. rocznicy śmierci Jana Wantuły

- Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

15.09 godz. 9.00 Spektakl teatralny „Epigrama” dla klas I gimnazjum

- MDK „Prażakówka”

17.09 godz. 9.00 Spektakl teatralny „Smok Wawelski” dla klas I szkół

podstawowych - MDK „Prażakówka”

SPORT

13.09 godz. 15.00 Turniej oldboyów pomiędzy drużynami policjantów

Chybia i Nierodzim - stadion w Nierodzimiu

14.09 godz. 16.00 Mecz piłki nożnej Kuźnia Inzbud - Sokół Zabrzeg -

- stadion KS Kuźnia Inzbud

21.09 godz. 16.00 Mecz piłki nożnej - Mokate Nierodzim - Orzeł Za

blacie - stadion KS Mokate Nierodzim

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

11.09 godz. 18.30 Mężczyzna moich marzeń komedia romant. (15 l.) Fran.

godz. 20.00 I twoją matkę też psych. - obyczajowy (15 l.) USA

12-18.09 godz. 18.15 Statek miłości komedia romant. (15 l.) USA

godz. 19.45 Hulk ekranizacja popularnego komiksu (12 l.) USA

klasa A

SIEDEM MINUT

Mokate Nierodzim - Spójnia Zebrzydowice 2:4 (1:1)

W ubiegłym sezonie Spójnia grała w lidze okręgowej. Po spadku do „A-klasy” wszystkie mecze mistrzowskie wygrała. Z respektem więc przystąpił zespół Nierodzim do meczu. Widoczne było to w pierwszych minutach, gdy to przed utratą bramki broni nasz zespół bramkarz **Jarosław Salachna**. Po kwadransie przeważać zaczyna Nierodzim i już w 17 min. pierwszą bramkę strzela głową **Michał Borus** po dośrodkowaniu **Rafała Szonowskiego**. Nie-

rodzim dalej przeważa, niestety nie potrafi tego wykorzystać. W 33 min. po rzucie wolnym na czystą pozycję wychodzi były piłkarz ustroniskiej Kuźni a obecnie Spójni **Roman Plaza** i pewnie strzela głową. Przy remisie w końcówce pierwszej połowy gra się zaostriżyła. Po przerwie znowu przeważa Nierodzim. Bramkę strzela **Jacek Kwiczała**. Przy prowadzeniu nasza drużyna nie potrafi uspokoić gry, na dodatek popełnia błędy w obronie. Po kwadran-



Woli walki nie brakowało.

Fot. W. Suchta

się drugiej połowy drużyna Nierodzim na tyle się pogubiła, że pozwoliła sobie w przeciągu siedmiu minut strzelić trzy bramki. Praktycznie nie istnieje linia pomocy Nierodzim. Później to Spójnia przetrzymuje piłkę, przeszkadza, a gdy jest okazja, gra na czas. Jeszcze w końcówce **Arkadiusz Madusiak** strzela w poprzeczkę, nie udaje się też wykorzystywać sytuacji pod bramką Spójni.

Po meczu powiedzieli:

Trener Spójni **Erwin Wojtyłko**: - Mecz wyrównany z niewielką naszą przewagą. Uwidoczniło się to w bramkach strzelonych przez oba zespoły, szczególnie w drugiej połowie. Po przerwie zrobiliśmy kilka zmian taktycznych, a zawodnicy, którzy weszli, spełnili swoje zadanie. Oczywiście chcemy awansować do ligi okręgowej i o to walczymy z całą odpowiedzialnością i całym zaangażowaniem. Nierodzim to wyrównany zespół, na pewno groźny. Widzę ich dopiero trzeci raz i mogę stwierdzić, że ta drużyna będzie się liczyć.

Trener Nierodzim **Jan Strzdała**: - Myśmy grali, a oni nam strzelali bramki. Gdy mieliśmy przewagę, przy stałym fragmencie gry tracimy bramkę przy złym kryciu w obronie. Przy remisie 2:2 powtarza się

to samo - złe krycie, brak asykuracji bramkarza. Gdy wydawało się, że Jacek Kwiczała strzeli na remis poszła kontra i Zebrzydowice strzeliły bramkę. W przekroju całego meczu nie zasłużyliśmy na porażkę. Trzeba też trochę myśleć. Przy prowadzeniu 2:1 należało przytrzymać piłkę, a nie prowadzić dalej otwartą grę, co odpowiadało przeciwnikowi. Ta porażka boli. Chcę podziękować drużynie za zaangażowanie, a przeciwnikom wypada pogratulować wygranej. (ws)

W sobotę 13 września na boisku w Nierodzimie odbędzie się turniej oldboyów, w którym wystąpią drużyny Policjantów, Chybia i Nierodzim. Początek o godz. 15.00.

1. Istebna	18	23-7
2. Zebrzydowice	18	12-6
3. Skoczów II	12	21-11
4. Kończyce M.	12	13-6
5. Nierodzim	10	10-6
6. Ochaby	10	13-10
7. Pogórze	10	10-10
8. Pogwizdów	6	12-8
9. Simoradz	5	11-12
10. Wisła	4	6-9
11. Brenna	4	9-14
12. Strumień	4	6-13
13. Górki W.	4	4-20
14. Zabłocie	1	4-10

v liga

STRZELAŁ KRUPA

Beskid Skoczów - Kuźnia Inzbud 4:1 (1:0)

Paweł Krupa kilka lat temu występował w drużynie Kuźni Ustron. Obecnie jest zawodnikiem Beskidu Skoczów. W derbowym pojedynku pomiędzy Kuźnią i Beskidem rozegranym w ostatnią sobotę w Skoczowie, to właśnie P. Krupa pogroził ustroniską drużynę strzelając trzy bramki.

Mecz rozpoczyna się obustronnymi atakami. W 18 min. sędzia dyktuje rzut wolny dla Kuźni. Minimalnie niecelnie strzela **Grzegorz Wiselka**. Pierwszą bramkę dla Beskidu P. Krupa strzela w 32 min po rzucie rożnym i niepewnym zachowaniu naszych obrońców. W 55 min. G. Wiselka wchodzi w pole karne, znajduje się z piłką w pobliżu bramki, niestety nie decyduje się szybko na strzał, a sytuacja była wyborna. Była szansa na wyrównanie wyni-



Drybluje Jacek Jurosek.

Fot. W. Suchta

ku spotkania i walkę o korzystny rezultat. Później sędzia dyktuje dla Beskidu rzut karny, w zgodnej opinii zawodników obu drużyn dość kontrowersyjny, natomiast nie zauważa zagrania ręką w polu karnym obrońcy Beskidu. Beskid karnego wykorzystuje. Przy stanie 2:1 dla Beskidu Kuźnię dobija P. Krupa, po kontrze i wymanewrowaniu naszego bramkarza. Potem honorową bramkę dla Kuźni strzela **Marek Jaromin**, natomiast P. Krupa zdobywa swą trzecią bramkę w 85 min. spotkania.

Po meczu trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski** powiedział: - Niepokojące jest to, że prowadząc grę tracimy bramki i przegrywamy. Podobnie przecież było w przegranym meczu w Chybiu. Ale tak być musi skoro się nie wykorzystuje stu-procentowych sytuacji. W przełomowym momencie Grzegorz Wiselka nie strzelił praktycznie do pustej bramki. Gdyby padł ten gol mecz rozpocząłby się od początku. Niestety nie potrafiłmy strzelać. Do tego dochodzi coraz węższa ławka rezerwowych. Obrona się wykrusza, dochodzą kontuzje, a co będzie gdy zawodnicy zaczną pauzować za kartki? Trzeba jednak ufać, że zespół zacznie odnosić zwycięstwa. (ws)

1. Zabrzeg	18	16-4
2. Skoczów	13	14-4
3. Żabnica	13	8-6
4. Czaniec	12	11-6
5. Kaczyce	10	8-5
6. Wilamowice	10	8-5
7. Kuźnia	10	10-8
8. Porąbka	9	8-8
9. Kobiernice	6	8-9
10. Gilowice	6	6-8
11. Miłówka	6	5-7
12. Chybie	5	8-12
13. Heczmarowice	4	8-12
14. Puńców	4	7-13
15. Bestwina	3	3-10
16. Kozy	3	4-15

WYCIECZKI JEDNODNIOWE WIEDEN 20.09-105 zł/os BUDAPESZT 04.10-105 zł/os
B.U.T. „Ustronianska”
tel. 854-32-88



Pilkarze Kuźni nie mieli kłopotów z wypracowaniem sytuacji strzeleckich. Na zdjęciu D. Szpak strzela kolejną bramkę. Fot. W. Suchta

OSTRE STRZELANIE

Kuźnia Inżbud II - LKS Wiślica 6:1 (2:0)

Pilkarze drugiej drużyny Kuźni Inżbudu rozgromili zespół Wiślicy. Mieli przez całe spotkanie wyraźną przewagę. Wiślica nie zalicza się do silnych drużyn i takiego przebiegu spotkania można było spodziewać, tym bardziej, że w Kuźni zagrało pięciu piłkarzy z pierwszego zespołu. Strzelanie rozpoczął w 17 min. **Krzysztof Wawrzyszczak**, a kolejne bramki zdobywali: w 45 min. **Jacek Juroszek**, w 53 i 72 min. **Dawid Szpak**, w 78 i 90 min. **Janusz Szalbot**. Kuźnia spotkanie to mogła wygrać wyżej. Pod bramkę Wiślicy przedostawali się bez trudu, obrona przeciwnika nie była zbyt szczelna. Bramkę Kuźnia straciła po rzucie karnym. Nasz bramkarz **Grzegorz Piotrowicz** sfaulował w polu karnym napastnika, po czym wyczul strzelającego jedenastkę, lecz niedokładnie chwycił piłkę i ta wtoczyła się do bramki.

Po meczu trener Kuźni **Tadeusz Cholewa** powiedział: - Mecz wygraliśmy zasłużenie po w miarę dobrej grze. Bramki padły po ładnych akcjach. Przeciwnik grał długą piłką z czym nie mieli kłopotów nasi obrońcy. Widać jednak, że gra jeszcze nam się nie klei, trochę brak zgrania. Chciałbym podziękować zawodnikom za postawę w tym spotkaniu.

(ws)

POZIOMO: 1) domena Goloty, 4) kopka siana, 6) w adre-
sie, 8) część strzały, 9) leśne z jagodami, 10) żeruje w drze-
wie, 11) imię żeńskie, 12) sielanka na wsi, 13) nie z każdej
deszcz, 14) plamista choroba, 15) taniec rosyjski, 16) mniej
niż..., 17) zamek błyskawiczny, 18) pod koniec alfabetu, 19)
ofensywa wojsk, 20) angielskie „zostań”.

PIONOWO: 1) Ireneusz Szarżec, 2) Azja, Ameryka,
3) czeska wódka, 4) zestawia dane, 5) do rzucania o ścianę,
6) zjadacz chleba, 7) urządzenia nagrywające głos, 11) do-
mek na działce, 13) Monte

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól
oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi ocze-
kujemy do 19 września.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 34

WIENIEC DOŻYNKOWY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **TERESA WOJTAS**, Ustroń, ul.
szkółki 34. Płytę CD zespołu „Torka” otrzymuje **URSZA-
LA SKUT**, Ustroń, ul. Wantuły 5. Zapraszamy do redakcji.

Hej ludeczkowie

Jak żeście jeszcze nie byli na jakich wywczasach, to sie spiychaj-
cie, bo lato honym ucieko i już trzeja rozmyślać lo nowym roku
szkolnym. Jo móm w chatupie dwóch szkolników, to sóm moji wnuki,
tóż loto łónskiego tydnia pojechali my z mojom ceróm i její dziecka-
mi do Biyska, bo wszyscy prawióm, że tam je moc tych wielucnych
geszeftów z łacnymi towarami.

I doista były tam promocje szkolne, pełno reklam, nó co kiery
chcioł to móg kupić, bo wszelijakich rzeczy było moc. Tóż zaczyli
my sie rozglóndać za jakimisi taszkami czy ruzakami do szkoły,
a jak już my ty torby wybrali to potym moc zeszytów, długopisy
i galatki na gimnastyke. Kosz naładowany i dziecka były zadowo-
łone, a my też bo moc było łacnego towaru, tóż sie nóm zdalo, że z
nas łostatnigo grosza nie zedrżili.

Przijeżeli my do chatupy już na śmijwku, jo była strasznućnie
utropiño, ale dziecka zaczyły loglóndać kupiño rzeczy. Tyn młod-
szy przimierzil galatki na gimnastyke i możecie mi wierzić, abo ni
już jich schybować nie musioł z dupy, bo pyńky mu na szwie. Tóż
śmijchu było moc, a jo synkóm przigroziła, coby przeca nie doka-
zowali. Ale tymu młodszemu fót było mało i chcioł wyprugować
jako pisze nowy długopis. A był doista szumny i łacny, kosztwoł
niecale 2 złote. Tóż jak sie przimierzil do pisanio, to pół tego pisa-
ka wyleciało mu aż do powały i modry flek zostoł na ścianie. Synek
był rod, że w szkole też taki breweryje bydzie robił, ale teraz mi sie
zdo, że my pinióndze stracili, dziadostwa nakupili i trzeja is na
zakupy jeszcze roz.

Tóż sami widzicie, że łacne rzeczy kupować nie werci, nale czy
sie nazdosz człowieku, kiedy chcóm cie nabrać?

Zuzka

PRZEŁOŻONE MECZE

Zmianie ulegają terminy meczów ustrońskich drużyn:

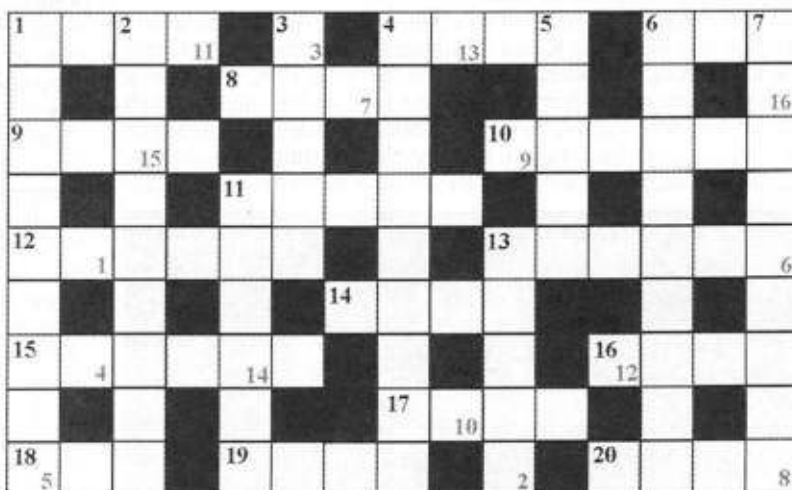
Kuźnia Inżbud - Sokół Zabrzeg - niedziela 14.09 godz. 16.00

Mokate Nierodzim - Orzeł Zabłocie - niedziela 21.09 godz. 16.00

WIĘCEJ NAGRÓD

Zapraszamy przedsiębiorców wszelkich branż do fundowania
nagród za rozwiązanie Krzyżówki. Od wielu lat bawią się przy
niej miłośnicy umysłowych rozrywek. Były upominki od Mokate,
Ustrońianki, ostatnio rozdajemy płyty zespołu „Torka”. Warto za-
znaczyć, że Krzyżówka pojawiła się na naszych łamach już w nu-
merze 2/1990 i nosiła podtytuł: „Ze sponsorem”.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**,
Tomasz Dyrda, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze.
Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów
w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji,
w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.
Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912.
Numer zamknięto 5.09.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 12.09.2003 r.